DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7-po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1450, Inowrocław 420.

Numer 284. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 10 grudnia 1932 r. | Rok XXVI.

List z Paryża.

Szkodliwa robota niepoczytalnych czynników.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w grudniu.

W dziennikach lewicowych, a więc w organach stronnictw rządowych pojawiły się artykuły występujące w imię demokracji przeciwko „pogromom“ w Polsce. Jednocześnie na murach Paryża rozlepiono afisze następującej treści:

„Przeciwko pogromom w Polsce“.

„Od tygodnia leje się krew w Polsce. Jakkolwiek jest to krew żydowska, której się nie ceni w pewnych kołach — to jednak są powody, dla których należy poruszyć opinję publiczną. Albowiem chodzi tu o prawdziwy pogrom, który zaczawszy się we Lwowie ogarnął dzisiaj cały kraj. Narodowi demokraci, rywalizując z Hitlerem, w przeciągu tygodnia stali się sprawcami 200 ofiar z pomiędzy ludności żydowskiej (en fait, en Pologne, depuis une semaine, plus de 200 victimes juives).“

W dalszym ciągu zapowiada się organizację masowych wieców w obronie ludzkich praw prześladowanej mniejszości żydowskiej, protesty na prowincji a w Paryżu organizuje się 7 bm. olbrzymi meeting, który oczywiście wyrazi swoje „oburzenie“ i „ubolewanie“ pod adresem Polski, a zabierający głos posłowie przyrzekną interpelację w Izbie.

Nie koniec na tem. Przed chwilą otrzymałem wiadomość, że podobne protesty przygotowuje się również w Nowym Jorku. Za długo jestem na Zachodzie, za dobrze znam całą zakulisową robotę i propagandę, abym miał jakiekolwiek złudzenia co do dalszego przebiegu tej „akcji humanitarnej“. Z tamtej strony Oceanu do liczby zabitych Izraelitów w Polsce dorzuci się jedno zero więcej i prasa nowojorska uderzy na alarm z powodu rzezi mniejszości żydowskiej w Rzeczypospolitej. Oczywiście wypadki „znęcań się nad bezbronną ludnością“ zostaną opisane z przerażającą dokładnością, w pismach będą nawet fotografje „walających się trupów na ulicach Warszawy.“

Funkcjonowanie całej maszyny mamy już czas dokładnie poznać — ale mimo to z dziwnem wrażeniem czytałem te ogłoszenia paryskie, wzywające **do protestu przeciwko Polsce.** Pogromy w całym kraju... **Dwieście trupów żydowskich...** W imię ludzkości występuje Liga obrony praw człowieka i obywateli... Na wiecu w sali Wagramu będą przemawiali posłowie, odezwę podpisał m. in. wiceprezydent stronnictwa radykalnego.

Przed afiszami stoją grupy ludzi. Terrible, terrible... Nie przyzwyczailiśmy, że Polska jest Rosją w innem wydaniu...

Po powrocie do domu znajdą pocztę z kraju i szczegóły zamordowania akademika-Polaka we Lwowie oraz sprawozdania w kronice policyjnej o poranieniu studentów polskich przez żydów. **Rezultat „pogromów“ wyraża się w ofiarach polskich, prześladowanie żydów w Rzeczypospolitej można ująć w cyfrach poranionych nożami „przez bezbronne mniejszości narodowe“ Polaków.** Za wybite szyby w czasie demonstracji zapłaci potrójną ich cenę odnośna gmina. A zagraniczna propaganda niemiecko-semicka zrobi wszystko, by przedstawić Polskę jako kraj czarnej sotni, pogromów i barbarzyństwa.

Taki jest rezultat ulicznych wystąpień tych naprawdę nieodpowiedzialnych czynników i manifestacyj, o których z pewnością można powiedzieć, **iż przygotowywała je ręka świadomych prowokatorów.**

Metody walki.

Niema ani sensu ani powodu oburzać się na takie przedstawienie kwestji zagranicą. **Dla wrogiej nam propagandy jakiekolwiek awantury antysemickie są niezmiernie pożądanym atutem.** Podaliśmy przykład jak się je wygrywa. Nie pomogą tu żadne narzekania na źle zorganizowaną akcję polską we Francji czy w Stanach Zjednoczonych.

Natomiast w imię żywotnych interesów społeczeństwa **należy w najbardziej stanowczy sposób wystąpić przeciwko niepoczytalnej robocie różnych metów politycznych,** które wyobrażają sobie, że jakakolwiek uliczna burda, jakakolwiek demonstracja antyżydowska, jakiekolwiek zapowiedzi „bicia po mordzie“ przyczyniają się choćby w najmniejszym stopniu do okazania tężyzny narodowej. Przeciwnie. Dla ludzi, którzy zdają sobie sprawę z grozy i znaczenia inwazji żydowskiej w Polsce — **te potłuczone szyby czy pozrywane szyldy sklepowe są jedynie dowodem zupełnej niemocy i abnegacji społeczeństwa.** 60 tysięcy ludzi demonstrowało we Lwowie przeciw terrorowi żydowskiemu? Bardzo ładnie. **Ale ciekawszą znacznie byłaby statystyka, ilu z tych panów nie kupuje wszystkiego — od**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

W Sejmie cisza.

Posłowie pracują — w kraju.

Warszawa, 8. 12. (tel. wł.) W Sejmie nie było wielkiego ożywienia w dniu dzisiejszym. Większość posłów wyjechała do domów, albo też zabrała się do pracy w okręgu. Posłowie Chrześcijańskiej Demokracji mieli pracowite dni, gdyż brali udział w zgromadzeniach i wiecach w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, a nawet w Grodnie i w kilku innych miejscowościach. Z pomocą posłom przyszedł generalny sekretarjat Ch. D., którego sekretarz p. Kaczorowski również pracuje w terenie.

Wprawdzie obradowały w Sejmie cztery komisje, ale nie wzbudziły one większego zainteresowania, gdyż na porządku obrad powyższych komisyj była jedynie sprawa przydziału referatów, które rozdzielili między siebie posłowie z BB, bo taki zwyczaj już się utarł.

Nic się nie zmieniło w systemie rządów pomajowych i nic zmiany nie zapowiada. A kraj najwięcej na tem traci, najwięcej cierpią uciemiężeni przez kryzys, podatki i system rządzenia — obywatele.

Sejm zbierze się przed świętami jeszcze dwa razy. Rzeczą czynników sanacyjnych będzie postarać się o to, aby po godzinie wyczerpać porządek obrad. Poco kraj ma dowiadywać się z trybuny sejmowej, jaki jest istotny stan rzeczy w Polsce? To nie na rękę rządowi i sferom sanacyjnym.

Niech naiwni myślą, że w Polsce wszystko idzie ku pomyślnemu załatwieniu i rozwiązaniu spraw bieżących, bo rząd za wszystkich i o wszystkiem myśli.

I dlatego to w Sejmie zaraz na drugi dzień po otwarciu sesji jest taka cisza. Cisza, która przeraża!...

Koalicja Hitler-Centrum

Narodowi socjaliści poprą rząd Schleichera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 9. 12. W dniu wczorajszym **pertraktacje prowadzone pomiędzy narodowymi socjalistami a centrum w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego w Prusach osiągły pozytywny rezultat.**

Jak się korespondent Wasz z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje, prezydentem ministrów w Prusach wybranym ma zostać narodowo-socjalistyczny poseł do Reichstagu dr. Frick, były minister spraw wewnętrznych Turyngji. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Prusach zatrzymuje minister spraw wewnętrznych Rzeszy Bracht, i w ten sposób wytworzona zostanie unja administracji wewnętrznej Rzeszy i Prus, albowiem obie teki połączone zostaną w jednym ręku. Pruska policja przechodzi bezpośrednio pod dyspozycje rządu Rzeszy. Po upływie pewnego czasu **skoro okaże się, że współpraca centrum i narodowych socjalistów w gabinecie pruskim będzie owocną. Frick ma zostać zamianowany wicekanclerzem gabinetu Rzeszy i w ten sposób narodowi socjaliści otrzymają wpływ na politykę Rzeszy.**

Centrum otrzyma 1 tekę ministerjalną w gabinecie Rzeszy przez obsadzenie ministerstwa pracy osobą dr. Stegerwalda, byłego ministra w gabinecie Brüninga. Nieznaczne różnice zdań, jakie jeszcze istnieją między hitlerowcami a centrum dotyczą podziału reszty tek ministerjalnych w Prusach. Centrum bowiem chce przyznać najwyżej 4 ministerstwa podczas gdy **apetyty narodowych socjalistów obejmują aż 5 resortów ministerjalnych.** Przypuszczalnie jednak dojdzie do porozumienia. W każdym razie należy stwierdzić, że zarówno w Prusach jak i w Rzeszy narodowi socjaliści zmieniają swój dotychczasowy kurs i mimo szumnych zapowiedzi opozycyjnych wydaje się więcej niż prawdopodobnem, że **będą tolerowali gabinet Schleichera, rezygnując z dotychczasowego postulatu powierzenia urzędu kanclerskiego samemu Hitlerowi.** Reichstag ma dzisiaj zostać odroczony do połowy stycznia przyszłego roku.

AR.

*

Berlin, 9. 12. Wielką sensację wywołało nagłe **ustąpienie z szeregów narodowo-socjalistycznych Grzegorza Strassera jednego z najbliższych współpracowników Hitlera.** Strasser złożył wszystkie urzędy partyjne oraz mandat do parlamentu.

Nowy ambasador amerykański w Polsce

objął już urzędowanie.

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Onegdaj przybył do Warszawy pociągiem z Paryża nowy ambasador Stanów Zjednoczonych przy Rzeczplitej p. S. Lammot Belin. Powitanie jego odbyło się przy zachowaniu odpowiedniego ceremonjału, poczem ambasador wraz ze swą małżonką udał się do lokalu ambasady amerykańskiej, gdzie zamieszkał.

Pan Belin jest multimiljonerem amerykańskim, wielkim przemysłowcem. W stanie Dupont Namur posiada on kilka fabryk prochu.

Prasa warszawska zaznacza, iż nowy ambasador w niedługim czasie będzie musiał powrócić do Nowego Jorku. Ma się to stać w marcu przyszłego roku.

Jak wiadomo, ambasador Belin był mianowany przez ustępującego obecnie prezydenta Hoovera, a w Stanach Zjednoczonych panuje zwyczaj, iż nowy prezydent zmienia wszystkich przedstawicieli Ameryki. I nie zdarzyło się dotąd, aby zwyczaj ten był kiedykolwiek niezwględniony.

W piątek nowy ambasador będzie przyjmowany w uroczysty sposób przez Pana Prezydenta na Zamku, któremu wręczy listy uwierzytelniające.

* *
*

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrji p. Maksymiljan Hotfinger złożył w ub. środę Panu Prezydentowi swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

—:-:—

Nieszczęśliwy wypadek wybitnego uczonego.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.) Znany uczony, polonista profesor Kryński Adam uległ nieszczęśliwemu wypadkowi tramwajowemu.

Przy zbiegu ul. Nowowiejskiej wypadł on z tramwaju, który był jeszcze w ruchu i doznał bolesnych, ogólnych potłuczeń oraz złamania prawej nogi. Przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

spinki aż do krawata — w sklepach żydowskich, ilu z nich nie chodzi do żydowskich kin, ilu nie myśli kategorjami wielkich pism brukowych, które redagowane prawie wyłącznie przez żydów, cieszą się ogromną poczytnością w kraju?

We Lwowie cały prawie handel, cały przemysł kinematograficzny i cała prawie prasa, zwłaszcza sensacyjna — są w rękach żydowskich. Niemożność przeciwstawienia tej wielkiej organizacji gospodarczej niczego poza ulicznym wrzaskiem i karczemnemi awanturami — jest dowodem degeneracji a nie odporności społecznej!

Jedność narodowa hasłem chwili.

I jeszcze jedno. Obserwując z balkonu Europy naszą sytuację zagraniczną i fatalne skutki polityki wewnętrznej, zmierzającej do zmonopolizowania całego państwa przez jedną partję — musimy stwierdzić, **że położenie Polski jest zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym niesłychanie poważne.** Z bagna kryzysu moralnego i ekonomicznego wyciągnie wóz Rzeczypospolitej tylko odrodzenie polskiej demokracji **i skonsolidowanie wszystkich sił narodowych.** Normalizacja stosunków wewnętrznych w Polsce jest najważniejszem hasłem chwili. **Wszystkie awantury uliczne są wodą na młyn zwolenników dyktatury i apologetów bata oraz „trzymania za pysk“.**

Uniwersytety polskie, rektorzy i wszyscy profesorowie walczą dzisiaj w obronie wolności nauki i autonomji wyższych uczelni. Kto widział skutki „państwowej“ działalności uniwersytetów faszystowskich we Włoszech — ten zdaje sobie sprawę o jak wielkie stawki chodzi w tej grze. Poważnie i rzeczowo omawiają tę sprawę i pisma obozu narodowo-demokratycznego. Otóż trzeba stwierdzić, **że jedna awantura na uniwersytecie przyniesie więcej szkody obronie autonomji,** aniżeli jej odda pożytku sto pięknych artykułów w „Gazecie Warszawskiej“.

Jeżeli ekscesy antysemickie są prowokacją — **to na prowokację jest odpowiedzią karna organizacja, świadomość celu i męski spokój.** Kamień w szybie sklepowej nie będzie nigdy i nigdzie ani argumentem dobrej sprawy ani też wyrazem słusznego protestu.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Contre les Pogromes de Pologne tous, mercredi soir, à Wagram!

Depuis une semaine, en Pologne, le sang coule.

Bien que ce sang-là soit juif et qu'on ait accoutumé d'en faire bon marché dans un certain monde, il y a de quoi émouvoir l'opinion publique.

Car c'est d'un véritable pogrome qu'il s'agit, d'un pogrome qui, débutant à Lwow, s'étend aujourd'hui sur tout le pays.

Les national-démocrates, émules de Hitler, ont fait, en Pologne, depuis une semaine, plus de 200 victimes juives.

Contre ce crime, la Ligue internationale contre l'antisémitisme en appelle à la France.

Elle organise, en province, des réunions de protestation.

A Paris, elle invite tous les hommes de cœur à se rendre en masse à un

Grand meeting

Salle Wagram
Avenue de Wagram

mercredi prochain 7 décembre, à 20 heures 30 précises, sous la présidence de Bernard Lecache, président de la L.I.C.A., avec la participation assurée de :

Marcelle Capy; Pierre Lœwel, avocat; Monnerville, député; C. A. Bontemps; Rabbin L. G. Lévy; G. F. Bergery, député; Jacques Kayser, vice-président du parti radical; Pierre Bonardi; Pasteur Monod; Marc Sangnier; Henri Barbusse; Albert Bayet; Lucien Fabre; Révérend-Père Maingold; Chasseigne, député.

En raison de l'affluence, ouverture des portes à 19 heures. Participation ...

Fotograficzna reprodukcja francuskiej ulotki antypolskiej.

Powróciło z obczyzny do Polski w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 31875 rodaków, — wyjechało z kraju zagranicę 17148.

Amerykańscy wierzyciele
dyskontują dla siebie własną nieustępliwość.

Nowy Jork, 8. 12. (PAT) Wall Street przyjęło orędzie prezydenta Hoovera z dużym optymizmem. Giełda, która od czasu doręczenia pierwszych not w sprawie długów **wykazywała znaczne obroty,** wczoraj poraz pierwszy objawiła optymizm. Akcje i obligacje znacznie zwyżkowały.

Odmowna odpowiedź Stanów Zjedn. w sprawie odroczenia spłaty długów państwom europejskim spowodowała zachwianie się kursów szeregu walut zagranicznych.

W związku z tem rozpoczęły się nowe fale przypływu złota do Stanów Zjedn. W ubiegłym tygodniu **importowano złota na sumę 8 miljonów dolarów w większości z Anglji.** W bieżącym tygodniu oczekiwane jest przybycie transportu **złota z Francji na sumę 17 miljonów.**

Anglja ładuje złoto.

Londyn, 8. 12. Nowa nota amerykańska, która podtrzymuje żądania dokonania pełnej zapłaty w dniu 15 grudnia oraz zapowiada zaproponowanie kongresowi utworzenia specjalnej komisji dla rozpatrzenia zagadnienia długów nie wywołała już w Londynie najmniejszego wrażenia. Nikt nie spodziewał się zmiany stanowiska Ameryki i koła gospodarcze oswoiły się dostatecznie z faktem, **że dnia 15 grudnia Wielka Brytanja dokona zapłaty w złocie.** Faktycznie bank angielski poczynił szereg niezbędnych przygotowań i znaczna część złota została już załadowana.

Co do zapowiedzi Hoovera, że przedłoży kongresowi wniosek w sprawie powołania do życia komisji, któraby rozpatrzyła kwestję długów, to zapowiedź ta nie wywołuje w Londynie żadnego zadowolenia, przeciwnie w kołach miarodajnych wyjaśniają, że **tego rodzaju krok Hoovera mógłby tylko utrudnić przyszłą sytuację, albowiem związałby ręce Rooseveltowi.** Plan Roosevelta polega na tem, aby ocena zapłata została dokonana i żadne dalsze decyzje nie zapadały. Roosevelt, mając w ten sposób wolne ręce, zwróciłby się z własnym planem do przyszłego kongresu, którego skład zapowiada możliwość okazania większego zrozumienia dla konieczności rewizji.

Polska prosi jeszcze raz o odroczenie.

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Rząd polski wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych **drugą notę w sprawie odroczenia płatności raty długu wojennego, przypadającej na dzień 15 bm.**

Rząd polski przytacza cały szereg nowych motywów, które usprawiedliwiają propozycję **odroczenia płatności i przystąpienia do zrewidowania umowy z r. 1924 r., przepisującej sposób spłaty.**

—::—

Konserwatyści się łączą.
Narazie zjednoczenie napotyka na trudności.

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym w Warszawie wszystkie trzy odłamy konserwatystów sanacyjnych, zbierają się na wspólne narady. Na porządku dziennym znajduje się sprawa połączenia Stron. Chrześcijańsko-Rolniczego, Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej i Warszawskiego Stronnictwa Prawicy Narodowej w jedną całość organizacyjną.

Na marginesie tego zjazdu prasa warszawska donosi, iż do zjednoczenia nie dojdzie, bowiem konserwatyści zdążyli już pokłócić się między sobą. Podobno przeciwni wszelkiemu połączeniu są konserwatyści z Wileńszczyzny, którzy grupują się w Org. Zachowawczej Pracy Państwowej.

Gdyby nie doszło do połączenia na gruncie organizacyjnym, wówczas i porozumienia prasowego, mającego na celu wydanie centralnego organu w Warszawie, nie byłoby.

—::—

Ukraińska banda sabotażowa
niszczy urządzenia telegraficzne.

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, iż od jakiegoś czasu w powiecie rohatyńskim działa jakaś banda sabotażowa, która przecina druty telegraficzne.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne śledztwo, które, jak dotąd, nie daje żadnego rezultatu.

W gminie Pukow wystawiono wartę z 60 chłopa, która czuwała całą noc. Mimo to druty zostały przecięte. Działa tu najwidoczniej ukraińska organizacja wojskowa.

Ubiegłej nocy na linji kolejowej Koniuchy—Miunczyn nieznani sprawcy podłożyli pod przejeżdżający pociąg grubą belkę. Na szczęście obeszło się bez wypadku, gdyż niebezpieczeństwo w porę zauważono i sabotaż udaremniono.

Protest urzędników przeciw grożącej podobno nowej obniżce płac.

Warszawa, 9. 12. (Tel. wł.). W najbliższych dniach delegacja Ogólnego Zrzeszenia Związku i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszy Państwowych i Samorządowych zostanie przyjęta przez premjera Prystora.

Zrzeszenie interwenjować będzie w sprawie alarmującej pogłoski o znizce uposażeń pracowników państwowych.

Republika hiszpańska płaci rachunki z czasów Primo de Rivery.

Madryt, 8. 12. (PAT). Został ogłoszony wyrok na generałów, którzy brali udział **w zamachu stanu, zorganizowanym przez Primo de Riverę.** Generał Martinez Anido został skazany **na 24 lata przymusowego osiedlenia na wyspach Balearskich** i pozbawienie praw cywilnych i politycznych. Inni skazani zostali na przymusowe osiedlenie w różnych miejscowościach **w ciągu 14 lat oraz zawieszenie w prawach cywilnych i politycznych i pozbawienia praw do emerytur.**

Okradzenie pałacu w Pniewach.

(PAT) Nieznani sprawcy włamali się do pałacu barona Karola Massenbacha w Pniewach. Skradli oni szereg przedmiotów wartościowych ze srebra i złota na ogólną sumę 10.000 zł. Między skradzionemi przedmiotami znajdują się także pamiątki rodowe o wysokiej wartości.

Amnestja polityczna w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 9. 12. W komisji prawniczej Reichstagu przyjęty został wczoraj projekt ustawy amnestyjnej. **Około 15 000 więźniom politycznym w przeważającej liczbie narodowym socjalistom i komunistom zostanie złagodzona kara więzienia,** o ile plenum Reichstagu obowiązującą większością dwie trzecie głosów w dniu dzisiejszym przyjmie kompromis zawarty w komisji.

Projektowana amnestja posiada następujący wygląd. Kary za czyny wystepne popełnione z pobudek politycznych albo z powodu walk gospodarczych mają ulec całkowitemu umorzeniu o ile wymiar kary nie przekracza pięciu lat. Kary ponad 5 lat zostaną w ten sposób zniżone, że początkowo zniżone zostaną do 5 lat a następnie o połowę. **Zamiast domu karnego przewidziane jest więzienie.** Za czyny występne, popełnione z powodu niedoli gospodarczej albo też bezrobocia, o ile nie przekraczają trzech miesięcy zostaną kary darowane.

Wyjęte z pod amnestji są zbrodnie przeciwko życiu ludzkiemu oraz zwyczajne zbrodnie z wymiarem śmiertelnym, zdrada stanu i zdrada tajemnic wojskowych o ile czyn popełniony był z pobudek materjalnych. Wreszcie wykluczone są z pod amnestji przestępstwa popełnione przy użyciu środków wybuchowych. Charakterystycznem jest, że zdrada główna nie objęta została tym razem w postępowaniu wyjątkowem a podlega amnestji zdrada tajemnic wojskowych ograniczona do motywów działania z pobudek materjalnych. **Istnieje nadzieja, że w ten sposób szereg pacyfistów, a między innymi dzielny wydawca i redaktor „Weltbühne“ Ossietzky zostanie z więzienia zwolniony.**

Należy podnieść, że i rząd występuje z własną ustawą amnestyjną, której postanowienia są o wiele ostrzejsze. Gabinet chce skrócić postępowanie w ten sposób, ażeby każdy indywidualny wypadek przedłożyć łasce prezydenta Rzeszy.

AR.

Komunistyczna radjostacja berlińska
została odkryta.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 9. 12. Policji politycznej łącznie z urzędnikami nadzoru radjowego udało się **odszukać komunistyczną tajną stację nadawczą** i obłożyć ją aresztem. Równocześnie trzy osoby których nazwiska są utrzymane w tajemnicy zostały aresztowane pod zarzutem przygotowania do zdrady głównej.

Po wielu tygodniowych obserwacjach udało się urzędnikom nadzoru radjowego ustalić, że tajna stacja radjowa **znajduje się w dzielnicy robotniczej Wedding.** Skierowana w tym kierunku brygada policji za pomocą kuferkowego aparatu radjowego ustaliła dom w którym znajduje się aparat i dokonała rewizji właśnie w chwili, gdy stacja komunistyczna zakończyła swoją propagandową działalność. **Przemówienia zostały zarejestrowane na płytach gramofonowych, które służyć będą jako dowód w przewodzie sądowym. AR.**

Z naszej teki jubileuszowej.

Wielkopolska ostoją myśli polskiej.

(Z nieznanych listów Bronisława Trentowskiego).

II.

Niewesołym losem naszego filozofa przejął się najbardziej Antoni Popliński i rozpoczął starania u władz szkolnych i miejskich, aby Trentowskiego powołały na stanowisko profesora w poznańskiej szkole realnej, która wówczas właśnie miała powstać z wybitnem poparciem finansowem Edwarda Raczyńskiego. W liście z 17 lutego 1841 r. Trentowski dziękuje Poplińskiemu za jego starania, zaznacza jednakże, że obaj protektorowie jego: K. Marcinkowski i E. Raczyński żądali od niego, by wpierw uzyskał stanowisko profesora uniwersytetu, zanimby wrócił do kraju. Wszakże za ich zgodą ofiarowaną profesurę w szkole realnej z wysoką pensją 800 talarów rocznie zamierzał przyjąć. Katedrę na uniwersytecie fryburskim byłby już otrzymał, gdyby to zależało wyłącznie od rządu badeńskiego. Przeciwko jego kandydaturze zaprotestował jednakże skutecznie arcybiskup fryburski.

Dnia 16 maja 1841 przesłał Trentowski Edwardowi Raczyńskiemu rękopis tomu I „Chowanny" wraz z listem, w którym wyraża najgorsze obawy co do krytyki, która w Polsce zwykła się rzucać na każde dzieło wybitniejsze:

„Biada autorowi, co większe wydał dzieło i tym sposobem uniósł się za wysoko nad zakres mnóstwa malutkich pisarzy! Ci go z początku protegowali, bo był im równy, a nawet stał od nich niżej. Teraz zawiść się budzi a z nią wysypuje się grad strzał jadem zatrutych przeciw piersiom zuchwałego latawca."

„I cóż może mię oczekiwać w drogiej naszej Polsce, gdzie filozofja dotąd nie zawitała, a filozof jest prawdziwie ptakiem rarogiem? Wielki Boże, już dziś krzyknięto, że pisma moje zawierają pod względem religijnym wiele bluźnierstw! Idę więc na krzyż i widzę kielich mego cierpienia. Jednakże idę z rezygnacją, mówiąc: „Święć się wola Twoja, Panie; ja inaczej nie mogę. Gdybym świergotał, jak każdy wróbel, nie byłbym wcale filozofem". Jedyna pociecha w tem, że Raczyński należy do tych nielicznych w narodzie jednostek, które potrafią uszanować niezależność obcego zdania, chociażby się z niem nie zgadzali. Istotnie też Raczyński, mimo wielu wywodów, nie zgadzających się z jego przekonaniami, mimo zawartych w „Chowannie" wycieczek przeciw Kościołowi katolickiemu, kazał ją wydrukować bez zmian.

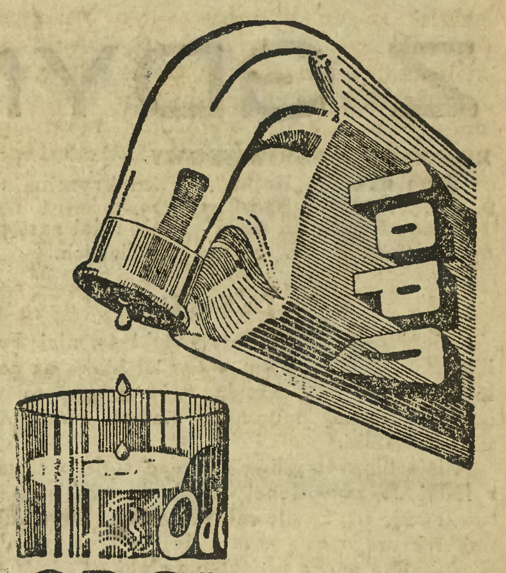
Dochód ze sprzedaży tego dzieła miał być od 1 stycznia 1843 roku jedynym dochodem Trentowskiego. Do owego dnia płacił mu pensję Karol Marcinkowski i E. Raczyński. Pisze o tem Trentowski w liście do Poplińskiego z dnia 19 czerwca 1841 r.:

„O, gdyby się tak zrobić dało, żeby mi dzieło to jakie lat trzy po 500 talarów rocznie przynieść mogło i zapewniło mi tym sposobem dalszy środek do życia oraz swobodę dalszego pracowania w języku polskim! Na rok przyszły jestem zapewniony, ale co się ze mną stanie od 1 stycznia 1843? Od tego czasu pragnąłbym, żeby mię „Chowanna" żywić zaczęła." Obawiał się, że Raczyński opuści go za to, że nie pisał w duchu dogmatyki katolickiej. Poza spodziewanemi dochodami z „Chowanny" jedyną swoją nadzieję pokładał w Poplińskim, który losem jego zainteresował już **ks. Wilhelma Radziwiłła.** Oni dwaj mogli mu wyrobić u rządu pruskiego posadę w jakiem gimnazjum. Do tego jednakże nie doszło.

Mimo tych niepowodzeń w staraniach o posadę w Poznaniu, Trentowski, póki żył Karol Marcinkowski, czyli aż do r. 1846, miał byt materjalny zapewniony. W czasie pobytu swego w Poznaniu w 1843 r. filozof nasz zawarł z Marcinkowskim umowę, w której Marcinkowski, pragnąc Trentowskiemu zapewnić pewien stały i regularny dochód, zobowiązał się do posyłania mu co pół roku pewnej kwoty, wystarczającej na utrzymanie rodziny. Wszelkie zaś poznańskie dochody Trentowskiego, pochodzące ze sprzedaży „Chowanny" i z honorarjów autorskich za artykuły, drukowane w „Orędowniku Naukowym", miały płynąć do kieszeni Marcinkowskiego.

Cały niemal nakład czterotomowej „Chowanny", jak się dowiadujemy z listu Trentowskiego z dnia 23 grudnia 1843 r., został rozprzedany w ciągu jednego roku. „Cztery tomy naukowego dzieła rozprzedać w Polsce w jednym roku i myśleć o nowem ich wydaniu, to istotnie rzecz niesłychana", pisze uradowany Trentowski. Całkowity dochód jego z rozprzedaży tego dzieła, którego cena wynosiła 12 talarów, wyrażał się w cyfrze 4.000 talarów, które i dziś stanowiłyby kapitał bardzo poważny.

Wynika stąd, że do mecenatu jednostkowego Karola Marcinkowskiego który filozofowi naszemu zapewnił byt materjalny i umożliwił mu pisanie w języku polskim, oraz Edwarda Raczyńskiego, który poniósł koszta wydrukowania potężnego dzieła 4-tomowego i cały nakład darował autorowi, dołączył się po zjawieniu się „Chowanny" na półkach księgarskich **mecenat zbiorowy** czytającej publiczności w Wielkopolsce, na emigracji i w obu innych zaborach. „Teraz wierzę, pisze Trentowski, owym listom z Polski i Galicji, owym pochlebnym zapewnieniom odwiedzających mię rodaków! Bogu dzięki, iż praca ma nie stracona i pewien być mogę jakiegośkolwiek wpływu."

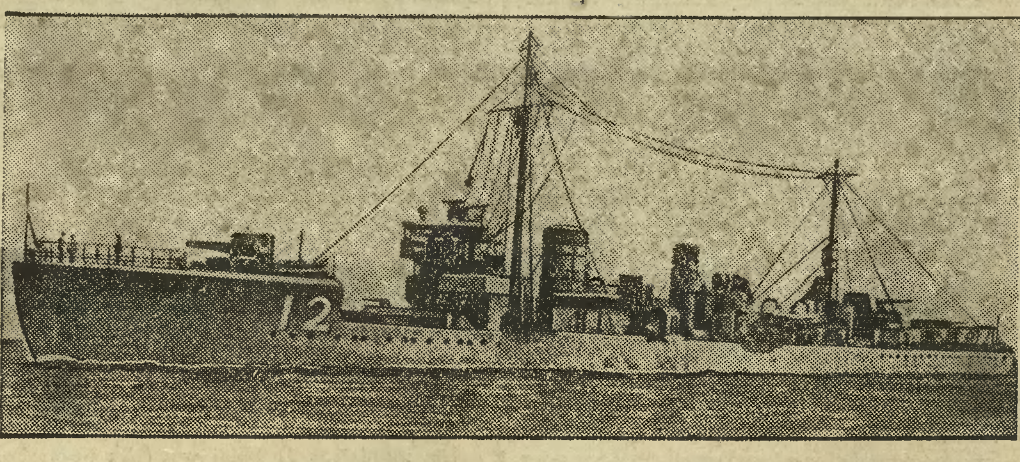


Dziełem swojem, które i dziś jeszcze ma wartość i „jest jednem z najpiękniejszych, jakie mamy w literaturze", zyskał sobie Trentowski nazwę „nauczyciela swego wieku", a historyk literatury, Michał Wiszniewski, nazwał okres najwspanialszego rozkwitu literatury naszej — epoką Mickiewicza i Trentowskiego.

Taki to skutek miała wiara katolickiej Wielkopolski w talent kalwińskiego filozofa i masona i oparcie materjalne udzielone przez nią odzyskanemu dla polskości myślicielowi. Gdy w r. 1845 zmarł Raczyński, a w roku następnym Marcinkowski, nietrudno już było sławnemu wówczas filozofowi znaleźć nowego mecenasa. Był nim Zygmunt Krasiński, który od r. 1846—1858 wypłacił Trentowskiemu razem bezmała 15.000 talarów. Pensje, otrzymywane od Marcinkowskiego, Raczyńskiego i Krasińskiego oraz dochody z „Chowanny" i innych prac filozoficznych wystarczyły nietylko na utrzymanie rodziny, lecz umożliwiły Trentowskiemu odłożenie poważnej kwoty 80.000 franków „na czarną godzinę". Biedy, z jaką się borykał przed r. 1840, nie potrzebował się odtąd obawiać.

Dr. Andrzej Wojtkowski.

Katastrofa parowca „Sawarabi".



Japoński parowiec „Sawarabi", który parę dni temu zatonął pod Formozą, przyczem 120 ludzi załogi zginęło, a 14 tylko się uratowało.

F. Antoni Ossendowski. 58)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Piotrowski okazał się tak dalece poza nawiasem jej myśli i uczuć, że nie wzruszała jej nawet jego dobroć i przyjaźń. Stawał się obojętnym jej, a nawet przykrym, gdyż przygnębiał i mimowoli zmuszał Annę odczuwać swoją odrębność i wyższość, która obcą jej była i wrogą, gdyż znajdowała się w innej moralnej i uczuciowej płaszczyźnie.

Piotrowski nie podejrzewał nawet, dziewczyna zaś wiedziała z całą pewnością, że, gdyby młody lekarz zdradził choćby najsłabszą chęć zbliżenia się do niej, — znienawidziłaby go całą mocą swego serca, odczuwając do niego odrazę i paniczny przed nim strach.

Myśląc o Piotrowskim porównywała go zawsze z atletycznym Gardem o karku byka i szczęką pierwotnego człowieka lub boksera. Gorący rumieniec zalewał jej twarz, gdyż czuła w takich chwilach wstyd, do tego stopnia, że nikczemność Amerykanina, gdyby nie okazał się jej bratem, nie zmroziłaby w niej kobiecego zainteresowania tym stuprocentowym mężczyzną.

— Jestem podła i zepsuta!... — szeptała do siebie, zasłaniając twarz rękoma.

Piotrowski nie mógł też zapomnieć wrażenia, jakiego doznał w pracowni Wetney'a, gdzie ze ścian biły mu w oczy akty, malowane z Anny. Poznał jej ciało w szczegółach kształtów, w barwach i pozach i nie mógł nie myśleć, że to ciało stało się już własnością ulicy, która oglądała je na wystawach malarskich, w witrynach sklepów, a nawet na pocztówkach z reprodukcjami obrazów Wetney Garda.

Nie kochając Anny, nie mógł być o nią zazdrosny, a jednak takie spospolitowanie jej ciała obrażało go i zniechęcało do niej.

Urmini, jak gdyby nie spostrzegał stosunków, ustalających się pomiędzy Anną a młodym lekarzem, chociaż coraz wyraźniejsza troska biła mu z oczu i steranej życiem twarzy.

Pewnego razu, posłyszawszy od Barney'a, który często go odwiedzał, że profesor Leytze wzywa Piotrowskiego do szybkiego powrotu, starzec zaniepokoił się i wpadł w zadumę, marszcząc czoło i zaciskając wargi.

Po chwili podniósł oczy na Amerykanina i szepnął:

— Serce podpowiada mi, abym się cieszył z rychłego odjazdu Piotrowskiego, rozum zaś żąda, aby tu pozostał Będzie on nam potrzebny podczas pobytu Fewhardta, doktorze!

Allen Barney spoglądał na starego lekarza ze zdumieniem.

Wreszcie spytał:

— Pan cieszyłby się z odjazdu doktora Piotrowskiego? Po wszystkiem co on zrobił dla wnuczki pana?

Urmini westchnął i z jękiem zawołał:

— Piotrowskiemu grozi tu niebezpieczeństwo... straszne niebezpieczeństwo!... Śmierć już dotknęła go i naznaczyła swym stygmatem! Opowiem panu coś, o czem w Ameryce dopiero myśleć zaczynają, a co znane jest tak dawno, jak tylko człowiek nauczył się myśleć i przechowywać w pamięci przeżywane zjawiska... Mówię w tej chwili o niezrozumiałym łańcuchu wcieleń duszy, o migracji jaźni...

Oparłszy się głową o fotel, stary lekarz opowiedział zdumionemu i zaciekawionemu Barney'owi niezwykłe dzieje pewnej rodziny włoskiej, zamieszkałej w Medjolanie w w. XV, gdy w Italji z zachwytem i zabobonnym lękiem powtarzano sobie imię Leonardo da Vinci: Historja ta przypominała z niezwykłą dokładnością stosunki, które się wytworzyły pomiędzy zdradzonym przez swoją żonę Andrzejem Urminim a rodziną Wagnera.

— Jedna z kobiet tego rodu poślubiła swego przodka Andreo Urmini, przyjaciela boskiego Leonardo i magika. Wypadki, które wstrząsnęły rodziną patrycjuszów medjolańskich, od tego czasu powtarzają się z pokolenia w pokolenie, ponieważ ciąży nad nami przekleństwo, rzucone na wtajemniczonego w magję mego dalekiego pradziada — Andreo, był on bowiem winowajcą zbrodni i upadku rodu Ganzieri Giusti!

— Nie rozumiem! — przerwał mu Amerykanin. — Jakiż ma to związek z doktorem Piotrowskim?

Urmini podniósł rękę i, przecierając oczy, odparł:

— Andreo miał w swej pracowni uzdolnionego ucznia o niezwykłych, nadprzyrodzonych siłach duchowych, które podziwiał i usiłował zbadać. Młodzieniec miał na imię — Salvatore i istotnie mógłby się stać zbawicielem obydwu rodów, gdyby nie szał jednego z Giusti, który go zamordował...

— Zaco? — zawołał Barney.

Salvatore bezwiednie popełnił błąd, który się zemścił na nim, — odpowiedział Urmini i ciągnął dalej. — W dziejach mego rodu na przestrzeni wieków powtarzają się identyczne wypadki, gdyż dusze przodków wcielają się w potomków, a obok nich działa człowiek, w którym ucieleśnił się duch nieszczęsnego Salvatore, popychający go ku tragicznemu epilogowi... Od pewnego czasu widzę nad głową Piotrowskiego emanację śmierci. To, co słyszałem od niego samego utwierdza mnie w przekonaniu, że jaźń Salvatore już zniewoliła go popełnić jakiś niepowetowany błąd, pociągający za sobą nieunikniona katastrofę!... Powiedziałem nieuniknioną!... Tak, niestety, i to właśnie, biorąc rozumowo, zmusza mnie wstrzymać go od odjazdu, aby już do końca dopomagał nam, bo żadna siła ochronić go już nie może...

Allen Barney, wzruszony i zaniepokojony, nic o tej rozmowie Wacławowi nie wspominał, lecz był przerażony, gdy pewnego wieczoru, siedząc przy kolacji, posłyszał ciężkie westchnienie Piotrowskiego. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwięk „Bajka". Film kryminalny p. tyt. **„Scotland Yard".**

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych **„Blond Venus"** z Marleną Dietrich.

ŻYCIE ZA KACZKĘ.

Mieszkaniec Ostrowia Rybackiego, niej. Feliks Dettlaff, dnia 3. bm. wyjechał łódką na polowanie na dzikie kaczki, które zwłaszcza w godzinach rannych licznemi stadami żerują na wodach zatoki.

Niefortunny myśliwy oddając stojąco strzał z łódki do zauważonego stada kaczek, stracił równowagę i spowodował wywrócenie się łodzi, wskutek czego sam wpadł do morza i utonął. Wydobyto z morza już tylko zwłoki.

Legitymacje portowe.

Związek gdyńskich eksporterów portowych uchwalił następujący plan w związku z wydawaniem legitymacyj dla robotników portowych na r. 1933:

Celem uniemożliwienia kradzieży, zamiany itp. nadużyć, dokonywanych z legitymacjami portowemi, wszyscy robotnicy obowiązani są dostarczyć najpóźniej do dnia 15 grudnia br. po jednej fotografji o wymiarze (mniejwięcej 3×5 cm). Fotografje te składane mają być w lokalu firmy „Atlantic" w porcie (hangar nr. 2) w godzinach od 10—13, począwszy od dnia 12 grudnia br. Fotografje te nalepione będą na nowych legitymacjach.

Dla tych robotników, którzy nie posiadają fotografji, dokonywane będą począwszy od dnia 9 grudnia br. zdjęcia fotograficzne na terenie portu w miejscach pracy od godz. 8—14 oraz w hali emigracyjnej, w porcie, od godz. 14—17. Należność za fotografje ściągnięta będzie przy wydawaniu legitymacyj, za które robotnicy opłacać będą po 60 gr. (razem z fotografją). Robotnicy, którzy dostarczą fotografje, płacić będą za legitymację po 40 groszy. Na odwrotnej stronie dostarczonych fotografij wyraźnie wypisać należy imię i nazwisko robotnika oraz numer tegorocznej legitymacji portowej. Również fotografowi dokonującemu zdjęć podać należy imię i nazwisko oraz numer legitymacji tegorocznej.

Wydawanie legitymacyj robotnikom portowym rozpocznie się dnia 28 grudnia br. i trwać będzie do dnia 30 grudnia br. codziennie od godz. 10—13 i od 15—17 według następującego porządku: dnia 28 bm. otrzymują robotnicy, których nazwiska zaczynają się na literę **A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K;** dnia 29 bm. **L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z;** dnia 30 bm. **wszyscy inni**, którzy dnia 28 i 29 bm. legitymacyj nie odebrali. Legitymacje wydawane będą w hali emigracyjnej w porcie.

Posiedzenie tymczasowej Rady Portu.

Odbyło się w Urzędzie Morskim pod przewodnictwem dyrektora Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dr. Hilchena, posiedzenie Tymczasowej Rady Portu w Gdyni.

Rada omawiała między in. sprawę zniżek niektórych opłat brzegowych, sprawę opłat za dźwigi i regulamin dźwigów. Następnie na przewodniczącego Komisji Celnej wybrano p. nacz. Borkowskiego. Wreszcie Rada wysłuchała sprawozdań o bieżących robotach w porcie.

Ożywiony ruch przedwyborczy.

Jakkolwiek od wyborów do rady miejskiej dzieli nas jeszcze blisko trzy miesiące, to jednakże rozmaici amatorzy do foteli radzieckich, już rozwijają gorączkową pracę nad organizowaniem rozmaitych bloków, bloczków i grupek, pod których sztandarami pragnęliby wylądować w radzie miejskiej. Oprócz **Zjednoczonego Kat. Bloku Gospodarczego** który we wtorek dnia 6. bm. odbył swe posiedzenie, żaden z bloków nie skrystalizował jeszcze konkretnego programu, z którym ma pójść do wyborów, gdyż przedewszystkiem prowadzone są targi o mandaty. Z. K. B. G. tą kwestję zostawił narazie na uboczu, gdyż chodzi mu przedewszystkiem o ustalenie wspólnej platformy na której możliwą byłaby współpraca jak najszerszych warstw społeczeństwa, którym na sercu leżą przedewszystkiem interesy gospodarcze miasta oraz klasy nieposiadającej.

Zdecydowanie polityczny sztandar wywiesza tylko grupa B. B. W. R. i robotnicy z obozu P. P. S. Inne ugrupowania starają się swe zabarwienie polityczne zamaskować rozmaitemi nic nie mówiącemi wywieszkami.

Jeżeli zaznaczające się już obecnie rozproszkowanie się wyborców, spowodowane wyłącznie osobistemi ambicyjkami łasych na fotele radzieckie jednostek, pójdzie w dotychczasowem tempie, to niewątpliwie ilość list zgłoszonych do wyborów przewyższy wielokrotnie ilość mandatów radzieckich, których jest niestety tylko dziesięć, a kandydatów czujących się za powołanych do piastowania godności radnego miasta, będzie — skromnie licząc — conajmniej tysiąc.

Można sobie więc wyobrazić, jaki wyniknie z tego bałagan wyborczy. Najsmutniejszym jest jednak fakt, że najwięcej ubijają się o mandaty ludzie, którzy intelektualnie i moralnie najmniej posiadają kwalifikacyj.

Już obecny skład rady pod tym względem pozostawia wiele do życzenia, należy się więc obawiać, aby nowa rada nie zeszła jeszcze poniżej tego poziomu.

Smutny objaw.

Wobec tego, że niektóre miejscowe pisma podały już do wiadomości smutny fakt wykolejenia się działacza byłego **oddziału gdyńskiego O. W. P.** niej. **Sobiesińskiego,** przyczem istotny stan rzeczy rozmyślnie tak przedstawiono, ażeby ukuć z niego jadowity pocisk przeciwko zorganizowanemu przez red. Mistata **Zjednoczonemu Katolickiemu Blokowi Gospodarczemu,** więc zmuszeni jesteśmy przedstawić zgodną z prawdą rzeczywistość:

W kilka dni po ogłoszeniu wyborów do nowej komisarycznej rady miejskiej, zebrało się kilkanaście miejscowych organizacyj, pod przewodnictwem red. Mistata, celem zorganizowania do wyborów komunalnych wspólnego bloku wyborczego.

Na to zebranie organizacyjne wydelegował też tutejszy **Związek Młodzieży Narodowej** pp. Sobczaka i Sobiesińskiego. Ponieważ wybrany przez zgromadzenie sekretarz Bloku p. red. Kaczmarek oświadczył, że do prac sekretarjatu potrzebować będzie pomocy, więc na propozycję p. Sobczaka obowiązki pomocnika sekretarza poruczono Sobiesińskiemu.

Na zebraniu tem zadeklarował p. mec. Zięciak 100 zł na koszta prac organizacyjnych. Następnego dnia tj. 19 listopada br. przewodniczący Bloku red. Mistat wystawił kwit na ofiarowane przez p. mec. Zięciaka 100 zł i polecił Sobiesińskiemu zainkasować powyższą kwotę, co też Sobiesiński uczynił, lecz **po zainkasowaniu tej sumy więcej się w sekretarjacie Bloku nie pojawił.** Ponieważ Sobiesiński w ciągu 10 dni się nie zgłosił i podjętej kwoty u przewodniczącego nie wpłacił, więc zrobiono przeciwko niemu **doniesienie karne.**

Zaznaczyć przytem należy, że w dalszych pracach Zjedn. Katolickiego Bloku Gospodarczego, Związek Młodzieży Nar. udziału nie bierze i do niego nie należy, gdyż wszedł on do bloku kupców i właścicieli realności.

—::—

Bratnia Pomoc w Gdańsku.

Dzięki usilnym staraniom komisarjatu generalnego R. P. w Gdańsku w osobie radców Ziętkiewicza i Mikuleckiego, kpt. Krukierka i prezesa Bratniej Pomocy J. Kokczyńskiego budżet na rok akademicki 1932/33 powiększony został o 8.000 zł.

Dnia 9 grudnia odbędzie się zwyczajne walne zebranie informacyjno-sprawozdawcze Bratniej Pomocy. W salach Domu Akademickiego odbył się dancing-bridge, zorganizowany przez Bratnią Pomoc. Do tańca przygrywała orkiestra złożona z kolegów akademików pod kierownictwem Jerzego Gospodarowicza. Odbyło się krótko po tem poświęcenie biur sekretarjatu Bratniej Pomocy. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Komorowski. Uroczystość zostawiła jak najlepsze wrażenie.

W pierwszych dniach lutego 1933 r. odbędzie się reprezentacyjny bal Bratniej Pomocy.

Akademickie Koło Misyjne w Gdańsku.

Zjazd delegatów akademickich kół misyjnych całej Polski w Gdańsku nie pozostał bez większego echa. Imponujący zjazd ilustrujący wspaniały rozwój akademickich kół misyjnych we wszystkich środowiskach akademickich Polski i gdańskie środowisko pobudził do żywszej pracy w tym kierunku.

Akademickie Koło Misyjne w Gdańsku istniało dotychczas w ramach Sodalicji Marjańskiej akademików, nie mając możliwości tem samem rozwinąć pełnej pracy.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu koło misyjne usamodzielniło się już całkowicie, przyjmując 9 nowych członków z poza sodalicji i zmieniając skład zarządu następująco: prezes Aleksiewicz, wiceprezes Zieliński, sekretarz Tarnowski, skarbnik Olszewski, referent ideowy Charaszkiewicz.

Nowy zarząd odbył już kilka zebrań, ustalając program pracy. Z programu tego wymienić należy: wykłady misyjne z przeźroczami w towarzystwach ludowych, bazar, jako imprezę na cele misyjne i akademję jako reprezentacyjny środek propagandowy.

O propagandzie gdańskiej Macierzy Szkolnej

Naczelną instytucją kulturalno-oświatową na terenie Wolnego Miasta Gdańska jest Macierz Szkolna w Gdańsku. Założona w roku 1921, gdy na skutek wyniku wielkiej wojny zaczęło się na tutejszym terenie krystalizować W. M. Gdańsk, wzięła sobie za zadanie stać na straży praw przyznanych ludności polskiej przez Traktat Wersalski, Konstytucję Gdańską i inne umowy.

W wykonaniu tego swego zaszczytnego zadania roztoczyła Macierz Szkolna opiekę przedewszystkiem nad dziatwą i młodzieżą, tą przyszłością narodu, obejmując swą działalnością młodzież nietylko w wieku szkolnym, ale także w wieku przedszkolnym i pozaszkolnym.

Dla dzieci w wieku przedszkolnym utrzymuje Macierz Szkolna

14 ochronek,

rozsianych po całem terytorjum Wolnego Miasta Gdańska. Opiekę nad dziećmi w ochronkach sprawują siostry Dominikanki lub świeckie ochroniarki. O potrzeby dzieci w ochronkach dba naczelny komitet ochronkowy przy Macierzy Szkolnej, na którego czele stanęła pani ministrowa L. Papée.

Dla dzieci w wieku szkolnym, o ile nie uczęszczają do publicznych szkół powszechnych z językiem wykładowym polskim, utrzymywanych przez senat gdański, prowadzi Macierz Szkolna

prywatną polską szkołę powszechną

w Gdańsku, z filjami we Wrzeszczu, Sopotach i Nowym Porcie.

W zakresie szkolnictwa średniego utrzymuje Macierz Szkolna

dziewięcioklasowe gimnazjum polskie

Macierzy Szkolnej oraz **średnią i wyższą szkołę handlową.**

Nad młodzieżą polską w wieku pozaszkolnym, skupiającą się w organizacjach **Polskiej Młodzieży Katolickiej i w związkach sportowych,** roztacza Macierz Szkolna opiekę, urządzając dla niej świetlice, prowadząc kursa języka polskiego, wychowania obywatelskiego i historji polskiej, wspiera je materjalnie i urządza dla nich wycieczki do kraju.



PROF. BRONISŁAW GAWEŁ,
kierownik biura i propagandy Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Dla młodzieży wiejskiej

w wieku pozaszkolnym zorganizowała Macierz Szkolna na wioskach polskich t. zw. ośrodki **przysposobienia rolniczego,** kierowane przez fachowego instruktora rolniczego.

Dla **młodzieży żeńskiej** w wieku pozaszkolnym urządza Macierz Szkolna

kursy kroju, szycia i haftu.

Kursy te cieszą się znaczną frekwencją, prowadzone są przez fachową instruktorkę.

Uważając za bardzo ważne krzewienie słowa polskiego ze sceny, urządza Macierz Szkolna

stałe przedstawienia teatralne

bądźto własnemi siłami amatorskiemi, bądźto sprowadzając pierwszorzędne zespoły teatralne z kraju.

W okresie wakacyjnym wysyła Macierz Szkolna w porozumieniu ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich kilkaset młodzieży w wieku szkolnym na **kolonje wakacyjne** do kraju.

W okresie gwiazdkowym obdarowuje Macierz Szkolna około 2500 dzieci i młodzieży artykułami najkonieczniejszej potrzeby.

Na wykonanie swych rozlicznych agend potrzebuje Macierz Szkolna bardzo znacznych funduszów. W celu zdobycia tych funduszów urządza Macierz Szkolna w kraju w poszczególnych województwach t. zw.

Tygodnie Propagandowe.

W czasie tych tygodni zaznajamia się społeczeństwo polskie z pracami Macierzy Szkolnej, z ważnością tych prac dla Państwa Polskiego i zachęca je do składania datków na Macierz Szkolną. Rezultaty tej propagandy są zarówno pod względem moralnym jak i materjalnym dodatnie.

* * *

Macierz Szkolna, mimo, iż w zupełności zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia w kraju, zwraca się z całem zaufaniem do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o pomoc w postaci darów w naturze lub też w gotówce.

Najmniejszy, groszowy nawet datek, przyczynia się do ulżenia nędzy ludności polskiej w Gdańsku, a tem samem do utrwalenia ducha narodowego i wzmocnienia naszej pozycji na tej tak ważnej placówce polskiej.

Adres: **Macierz Szkolna w Gdańsku, Am Olivaertor 2-4. Konto w P. K. O. 170040.**

Drobne wiadomości.

Żegluga na Renie ustała zupełnie z powodu mgły, jakiej od wielu lat nie pamiętają. Mgła jest tak gęsta, że pozwala widzieć zaledwie na kilka metrów.

*

W Prusach Wschodnich nastąpiło dalsze pogorszenie położenia gospodarczego. Z wyjątkiem żeglugi morskiej, wszystkie gałęzie gospodarcze notują spadek obrotów.

*

Znany kupiec zbożowy w Królewcu, Otto Lehmann, popełnił samobójstwo. Powodem samobójstwa były trudności finansowe. Przed wojną celną z Polską Lehmann pracował wiele z firmami polskiemi.

*

Produkcja sody w Polsce (w Mątwach) wynosiła w ciągu pierwszych trzech kwartałów br. 35.488 ton sody wapiennej, 10.373 ton sody kaustycznej i 5.170 ton sody krystalicznej. W porównaniu z r. ub. produkcja sody wykazuje spadek.

*

W Nowym Jorku władze miejskie obcięły płace pracowników miejskich na ogólną sumę 20 miljonów dolarów.

*

Liczba bezrobotnych w Anglji wynosi 2.799.806 osób. W porównaniu z listopadem wzrosła o 52.800.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 9 i 10 bm. p. dr. Jackowski, ul. Solankowa 23.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dniu powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Dobroczyńca ludzkości". W roli gł. Buster Keaton.

Stylowy: „Vaterlo Bidge".

Stylowy: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".

Żak: „Czarny ptak". W głównej roli niezrównany Lon Chaney.

Żołnierski: „Ostatnia noc karnawałowa".

Baczność, podoficerowie rezerwy! Zebranie odbędzie się 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Przybeckiego.

Co płacą w Inowrocławiu? Na targu dnia 7 bm. płacono za: jabłka 50—60 gr, masło 1,80 zł, jajka 2,10 zł, gołębie 60 gr, kaczki 2—2,80 zł, kury 2—3 zł, gęsi 5—7 zł, indyki 4—5 zł.

Nadzwyczajne walne zebranie filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godzinie 14 w lokalu p. Muchy przy targowisku. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybędą delegaci zarządu okręgowego z Bydgoszczy. Uprasza się o liczny udział członków.

Otwarcie kursu obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej w Inowrocławiu.

Miejski Komitet L. O. P. P. na miasto Inowrocław, spełniając celowo swoje zadania, zmierzające do przygotowania całego narodu do obrony kraju, zorganizował kurs obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla pracowników miejskich i powiatowych.

Dnia 5 bm. w auli szkoły Staszica prezes wiceprezydent Juengst dokonał otwarcia kursu, na który zgłosiło się 60 osób ze starostą Wilczkiem na czele. Cały kurs obejmuje 20 godzin nauki, podczas których instruktorzy wygłaszać będą referaty, oparte na praktycznych zastosowaniach i doświadczeniach, przyczem zakończy się kurs egzaminem i wydaniem dyplomów.

Zlikwidowanie szajki złodziei węgla.

Policja inowrocławska, zarządziwszy w tych dniach nocną obławę, przyaresztowała na gorącym uczynku kradzieży węgla z wagonów całą szajkę złodziejską.

Należą do tej szajki przeważnie notowani już przestępcy jak: Alfons Mikołajczak, Antoni Chlebowski, Stanisław Górecki, Jan Baranowski i Stanisław Zieliński — wszyscy z Inowrocławia. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem.

Na oświatę i dożywianie dzieci odbędzie się w Inowrocławiu w niedzielę 11 bm. o godz. 17 w Parku Miejskim przedstawienie amatorskie dzieci szkoły im. św. Wojciecha pt. „Najszczęśliwsza z sióstr", baśń sceniczna w 3 aktach Ewy Ostrowskiej. Ceny miejsc od 30 gr do 1,50 zł. W sobotę 10 bm. o godz. 15 to samo przedstawienie dla dziatwy szkolnej. Wstęp 30 gr. Uprasza się rodziców, aby zezwoliły swym dzieciom wziąć udział w tej pożytecznej imprezie.



Bokserzy szwedzcy w Inowrocławiu

(Od własnego sprawozdawcy).

Wiadomość o przybyciu bokserów szwedzkich do Inowrocławia zelektryzowała nietylko sportowców kujawskich, ale i szerokie warstwy obywatelstwa. Wszędzie rozprawiano na temat meczu bokserskiego w Poznaniu, który — jak wiadomo — nie przyniósł synom kraju północy — Szwecji — zwycięstwa. Czy zdobędą oni laur sławy na Kujawach? Oto pytanie, na które szczególniej sportowcy pragnęli odpowiedzieć.

Gdy 6 bm. wieczorem przybyła reprezentacyjna drużyna szwedzka do Inowrocławia, dworzec był oblężony publicznością. Gości z za morza powitał w serdecznych słowach imieniem zarządu Zdrojowiska dyr. Kortas, a imieniem klubu sportowego „Goplanja" prezes Szubarga.

Z dworca przewieziono ich autobusem do hotelu Basta. Po spożyciu kolacji bokserzy szwedzcy udali się do kina „Słońce". Następnego dnia (7 bm.) zgodnie z programem zwiedzili solanki, wyrażając się o urządzeniach zdrojowiska jak najpochlebniej. W kawiarni „Nad Stawkiem' 'odbyła się wspólna fotografja.

W solankach i hotelu Basta powiewały narodowe sztandary polski i szwedzki. Drużyna szwedzka reprezentowała się wspaniale. Chłopy rosłe i dobrze wytrenowani. Przybyli z zawodowym trenerem i redaktorem największego pisma sportowego w Stokholmie.

Sala Parku Miejskiego, w której odbył się mecz bokserski, zapełniła się po same brzegi publicznością. Na ringu wystąpiły obie drużyny zawodników.

Wyniki zawodów są już naszym czytelnikom znane. Szwedzi odnieśli zupełne zwycięstwo w stosunku 13:3, zdobywając je techniką. Drużyna polska „Zdrojowisko Inowrocław" posiadała dobry materjał pięściarski. Wszyscy nasi zawodnicy walczyli z ambicją. Poznać było można odrazu, że brakuje im wyrobienia technicznego.

Przy ringu był trener zawodowy szwedzki, który po każdej rundzie informował swych pupilów, gdzie i jak należy atakować przeciwnika, zaobserwowawszy przedtem przebieg walki. Kujawscy bokserzy natomiast, poza siłą swego uderzenia i indywidualną znajomością przepisów walki pięściarskiej, nie mieli niestety takiego „opiekuna".

W wadze muszej (1:1) pięknie walczył wielkopolski mistrz junjorów Rogowski z Martinem Ljungiem. W wadze ciężkiej Wockę przewyższał techniką Eryk Eriksson, chociaż uderzenia pierwszego były potężne. Należy zwrócić uwagę na Lolewskiego (waga lekka), który bardzo ambitnie walczył z Lindquistem. Reszta naszych polskich zawodników to materjał dobry, lecz technicznie stojący o wiele niżej od szwedzkich bokserów. Mecz bokserski w Inowrocławiu wygrali Szwedzi na punkty. Inaczej by się napewno przedstawiał wynik, gdybyśmy w Polsce mieli zawodowych trenerów pięściarstwa.

Mieszkańcy Inowrocławia po raz pierwszy widzieli imprezę sportową, zakrojoną na tak wielką skalę.

Należy wyrazić słowa uznania dla prezesa Szubargi, por. Kruga i zarządu Solanek za to, że te międzynarodowe zawody bokserskie wypadły pod względem organizacji dobrze, czem niezawodnie zaimponowano Szwedom.

Po zawodach odbył się na cześć zwycięzców bankiet w sali malinowej hotelu Basta. W miłej harmonji bawiono się do późnej nocy.

Towarzystwo Zjednoczonych Przemysłowców myśli o swej przyszłości.

Dnia 5. bm. w sali hotelu De Rome w Inowrocławiu odbyło się plenarne zebranie Tow. Zjednoczonych Przemysłowców pod przewodnictwem prezesa Fr. Benedykcińskiego. Głównym tematem obrad była sprawa dekretu o stowarzyszeniach, co w bardzo jasnej formie przedstawił p. Urbański jun. Rozwinęła się następnie rzeczowa dyskusja, w której przemawiali pp.: Dzioch, Bociek, Pluta, red. Kobierski i prezes Benedykciński. Wszyscy mówcy byli tego zdania, że ograniczenie swobody życia społecznego odbije się bardzo ujemnie na postępie i wartości sił narodowych i dlatego też już dziś należałoby niektóre paragrafy zmodyfikować w ten sposób, aby wskazania zawarte w konstytucji nie zostały zignorowane.

Następnie wybrano delegatów w osobach pp: Benedykcińskiego i red. Kobierskiego, a na zastępcę p. Boćka na zjazd wojewódzki do Poznania, gdzie ogół przemysłowców wypowiedzieć się ma co do dekretu o stowarzyszeniach.

Na rewizorów kasy wybrano pp.: Nowaka i Dąbrowskiego, a do bibljoteki pp. Tabaczyńskiego i Koterskiego. Dalej postanowiono przyszłe zebranie zwołać na 12 bm., a walne 28 bm.

W komunikatach zarządu zawiadomiono członków, że zapomogi pośmiertne zostaną z dniem 1 stycznia 1933 r. podwyższone o 50 zł. Dłużej debatowano nad sprawą urządzenia „Tygodnia propagandy przemysłu polskiego". W związku z tem postanowiono porozumieć się z Tow. Polsko-Chrześc. Kupców i Stow. Drobnych Kupców, by wspólnie ułożyć program tego tygodnia i uświadomić społeczeństwo, co znaczy przemysł polski dla kraju.

Po omówieniu drobnych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć przemysłowi!"

—::—

Cała rodzina uległa zaczadzeniu.

„Nowy Kurjer" donosi:

Wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca uległa w Prądówce (pow. nowotomyski) zaczadzeniu rodzina Szterlingów. Matkę Emmę Szterling oraz córkę przewieziono do szpitala. 18-letni syn Szterlingowej zmarł natomiast przed przybyciem pomocy lekarskiej.

W nowowznoszonej budowii przy ul. Chlebowej w Poznaniu uległ zatruciu czadem węglowym 51-letni Wincenty Skrzypiński, przedsiębiorca budowlany z Krzyżownik. Skrzypiński padł ofiarą własnej nieostrożności. Jak bowiem stwierdzono, usiadł nieostrożnie w ubikacji, którą wysuszano przy pomocy koksowników. Że wypadek nie zakończył się tragicznie, należy zawdzięczać robotnikom, którzy nieprzytomnego S. wynieśli na dwór. Skutecznej pomocy udzieliło zaczadzonemu pogotowie.

Ze Zw. Towarzystw Przemysłowych.

Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych zwołuje do Poznania na najbliższą niedzielę 11 bm. nadzwyczajne walne zebranie delegatów, którego głównym przedmiotem obrad będą sprawy statutowe w związku z nowem prawem o stowarzyszeniach. Zebranie odbędzie się w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a o godz. 11 przed południem.

KORONOWO. Drogo zapłacił za bezpłatną przejażdżkę. Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w Koronowie obok miejscowego domu karnego. Konduktor kolejki powiatowej Józef Brzeziński wsiadł wraz z swym bratem na wóz ziemianina Musiała i w szybkiem tempie odjechali, by zażyć bezpłatnej przejażdżki. Na silnym zakręcie powożony przez Brzezińskiego wóz wjechał na wóz chłopski, przyczem Brzeziński uderzony dyszlem doznał zgniecenia klatki piersiowej oraz połamania żeber. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE. Ładnie się wywdzięczył! W Złotnikach Kujawskich dokonano zuchwałego włamania do mieszkania rolnika Feliksa Wiśniewskiego, przyczem jak stwierdzono, złodziej dnia poprzedniego otworzył sobie okno, przez które wszedł nocą do mieszkania. Łupem złodzieja padło gotówki, garderoby i przedmiotów wartościowych na sumę około 1.500 zł. Prowadzone dochodzenia policyjne ujawniły, że kradzieży i włamania dokonał niej. Małkowski z Bydgoszczy, który kilka razy poprzednio spał w mieszkaniu Wiśniewskich.

WĄBRZEŹNO. Sprawa bezrobocia w tutejszem mieście jest bodaj największem zmartwieniem naszych ojców miasta. Dnia 1 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie rady miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Piotrowskiego. Uchwalono wysłać delegację do p. wojewody w Toruniu o odpowiednie subwencje, ponieważ miasto jest bardzo poważnie zadłużone i o własnych siłach nie podoła zaspokoić potrzeby 500 rodzin bezrobotnych.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Koroną", ul. Wybickiego 29 (tel. 137) i „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26 (tel. 399).

Kino Apollo: „Kochaj mnie dziś".

Kino Gryf: „Emma" i następny program „Mata Hari".

Kino Orzeł: „Koniec świata" i „Flip i Flap za kratami".

Katolickie Polki a rocznice narodowe. W ub. poniedziałek odbyła się w auli gimnazjum uroczysta akademja, poświęcona powstaniu listopadowemu oraz pamięci Wyspiańskiego. Zagaiła ją prezeska Kat. Stow. Polek p. Kruszonowa. Program akademji był bardzo bogaty. Chór „Moniuszko" pod batutą p. Malinowskiego odśpiewał kilka pięknych utworów, mocne, o głębokiej treści przemówienie wygłosił prezes Ch. U. R. Albin Nowicki. Piękną deklamację wygłosiła p. Klimkówna. Śpiew solo wykonała p. Krakowiakówna, akompanjowała p. Rogaszówna. Deklamował następnie p. Jóźwicki.

—::—

Zlikwidowanie wielkiej szajki złodziei rowerowych w powiecie starogardzkim.

Policja starogardzka po kilkutygodniowych żmudnych dochodzeniach zlikwidowała wielką szajkę złodziei rowerowych, grasujących, w całym powiecie. W spelunce złodziejskiej znaleziono 8 skradzionych rowerów, które zostały przez policję zajęte. Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, które zatacza coraz szersze kręgi, nazwisk złodziei narazie podać nie możemy.

„Rumuńczyk" zjawił się w Chojnicach.

Oszuści sprzedali bezwartościowy zegarek za 900 złotych. Tym razem sztuczka się nie udała.

Z **Chojnic** donosi nam nasz korespondent:

Niejaki Andrzej Lemańczyk z Gdyni (ulica Gdańska 13), bawiąc przejściowo w Chojnicach, padł ofiarą wyrafinowanych oszustów, tych, o których przed kilku dniami pisaliśmy, że w **Czersku** poszkodowali pewnego rolnika na 170 zł. Jak widać, oszuści przybyli do Chojnic, by tu swój niecny proceder nadal uprawiać.

Do p. Lemańczyka przystąpił na ulicy Dworcowej pewien osobnik, władający językiem rumuńskim i zaofiarował mu zamianę dukatów rumuńskich na złote polskie. Propozycję taką L. zgóry odrzucił. Wówczas zaproponował ów rzekomy Rumun sprzedaż zegarka i złotych pierścieni za 900 zł. W czasie pertraktacyj nadszedł inny nieznany osobnik, który odrazu szepnął p. L., by zegarek i pierścienie kupił za 900 zł, a on (przedstawił się za zegarmistrza) odkupi te rzeczy za 1200 zł. Chęć zarobienia na czysto 300 złotych spowodowała, że L. za 900 zł kupił „złoty" zegarek i 2 „złote" pierścienie. Rzekomy Rumun schował 900 złotych i ulotnił się, czego usiłował również dokonać rzekomy „zegarmistrz", lecz został przez L. przytrzymany. Ten, chcąc uniknąć aresztowania, oddał L. 900 zł i nie zabrawszy od L. zegarka ani pierścieni, ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Lemańczyk o oszustwie doniósł policji, która zajęła zegarek i pierścienie. Według orzeczeń fachowców zegarek przedstawia wartość 10 zł, pierścienie zaś wartość około 20 zł.

ZMARLI.

Ś. p. **Zofja z Borkowskich Francuszkiewiczowa**, lat 35, w Gnieźnie.

Ś. p. **Franciszek Bubacz**, emeryt pocztowy, lat 64, w Inowrocławiu.

Uwaga, Nakło i okolica!

Interesujące materjały z naszej teki jubileuszowej — a mianowicie: **Ks. Gepperta** praca historyczno-naukowa **„Z dziejów Orla i rodziny Orzelskich"**, tudzież **Hipolita Kończaka** „Z minionych dni" wspomnienia **o zasłużonych działaczach narodowych w Nakle, o śp. księdzu proboszczu Gryglewiczu z Ślesina i t. d.** ukażą się **w niedzielnem wydaniu „Dziennika Bydgoskiego".**

Zamówienia na „Dziennik Bydgoski" przyjmuje agentura w **Nakle**, u p. **Stefana Kledzika.**

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Repertuar kin:
Lux: „Kobieta z Monte Carlo"
Mars: Godny widzenia film „Niepotrzebna".
Światowid i Palace: „Księżna Łowicka".
Corso: „W obronie honoru".

TEATR POLSKI.

W piątek wieczorem po raz ostatni **„Królewski jedynak".**

W sobotę o godz. 20 przedstawienie dla najbiedniejszych dzieci na gwiazdkę **„Pod zarządem przymusowym".**

W niedzielę o godz. 16 fragment z **„Nocy Listopadowej" i „Sędziowie".**

O godz. 20 farsa **„Pod zarządem przymusowym".**

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 27 listopada do 3 grudnia br. urodziło się 12 chłopców i 20 dziewcząt, w tem 3 nieślubnych chłopców, 3 nieślubne dziewczynki, 2 nieżywe dziewczynki — razem 32 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 6 kobiet, 6 dzieci — razem 20 osób. Ślubów zawarto 4.

Zniknął w tajemniczy sposób. W ub. poniedziałek zniknął bez wieści pracownik kontraktowy rektyfikacji na Mokrem Roman Prokopiuk, kawaler, lat 32. Zostawił on w mieszkaniu testament, 440 zł i listy do narzeczonej, kolegi i koleżanki, z którymi pracował, prosząc, by zwłoki jego spoczęły na cmentarzu wojskowym. Żegna się z nimi na zawsze, bo trudno mu pogodzić się z tem, że od lutego ma być bez pracy. Wszystkie ślady po nim znikły. Dotychczasowe dochodzenia okazały się bezskuteczne.

Zastój w wywozie ziemniaków

W miesiącu listopadzie sytuacja eksportowa handlu ziemniaczanego wykazywała nieomal całkowitą martwotę. Wywieziono bardzo nieznaczne ilości ziemniaków do Francji i kilkaset wagonów do Belgji. Ceny były niezwykle niskie, przeto eksport prowadziły firmy zasobniejsze, przeważnie te, którym zależało na ciągłości podtrzymywania stosunków handlowych z zagranicą.

Ceny, płacone za ziemniaki eksportowe, uległy w miesiącu listopadzie poważnej zniżce i układały się przeciętnie na poziomie zł 2,80 za 100 kg. loko stacja załadowania. Ceny ziemniaków jadalnych, dowożonych przez rolników na rynki lokalne, wykazały również pewną zniżkę i wahały się w granicach od 3 do 5 zł za 100 kg loko targ. W sklepikach detalistów płacono po 6—8 groszy za kg. ziemniaków.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu przystępuje do zorganizowania eksportu wiosennego, optymistycznie oceniając możliwości eksportowe co do ilości, nie stawiając jednak żadnych horoskopów co do cen.

Ogólnopolski kongres muzyki kościelnej w Toruniu.

Ogólnopolski kongres muzyki kościelnej, który odbędzie się w Zielone Świątki t. j. od 4—6 czerwca przyszłego roku w Toruniu, zapowiada się bardzo dobrze i nadzwyczaj ciekawie. Dokładny program kongresu będzie ogłoszony po zamknięciu zgłoszeń chórów, pragnących wziąć udział w kongresie, t. j. z końcem stycznia przyszłego roku.

Chór katedralny z Pelplina przygotowuje mszę Feliksa Nowowiejskiego „Missa de Lisieux" **chóry toruńskie** mszę Papac Marcelli Palestryny, Marcina ze Lwowa, Szamotulskiego i Kromolińskiego. **Chór z Chojnic** ma w programie Missa „Pulcherrima" Pękiela. Prócz tego kilkadziesiąt chórów podało już program, składający się z utworów polskich kompozytorów. Na koncert religijny przygotowuje się Magnificat Zieleńskiego na 12 głosów, nigdzie nie wykonywane i trudno dostępne, bo znajduje się w Wrocławiu i utwory Felsztyńskiego i Górzyckiego. W drugiej części koncertu przewidziane są kompozycje ks. dr. Gieburowskiego i ks. Wiśniewskiego, komponowane specjalnie na kongres.

Zgłoszenia chórów, które chcą brać udział w kongresie, należy skierować najpóźniej **do 15 stycznia do ks. Jana Wiśniewskiego, dyr. chóru katedralnego w Pelplinie,** kierownika artystycznego III. wszechpolskiego kongresu muzyki kościelnej.

W lesie pod Brusami znaleziono „ekskróla"

Nocował w lesie przez 40 godzin. Kto go zna?

Nasz korespondent donosi nam z **Lamku,** powiatu chojnickiego:

W lesie należącym do majętności Lamk, własności p. Główczewskiego, znaleziono osobnika, który przez około 40 godzin spał w lesie. Od zimna był już prawie skostniały. Osobnikiem zaopiekowała się policja w Brusach.

Opowiada, że jest „ekskrólem" francuskim i że z powodu klęski Napoleona musiał uciekać z Francji. Postanowił w lesie, gdzie go znaleziono, wybudować swą rezydencję „królewską".

Przy owym „ekskrólu" znaleziono wykaz osobisty na nazwisko Stanisław Skowroński, urodzony we Włocławku dnia 8 maja 1898 r. Stałe miejsce zamieszkania jest Bydgoszcz, ul. Garbary 7, gdzie rzekomo dotychczas zamieszkuje jego żona Szarlotta. Przebywał przez pewien czas w Gdyni i jest z zawodu wojażerem.

Albo jest to osobnik umysłowo chory lub symulant. Dodać wypada, że walizkę z bielizną i innemi rzeczami znaleziono na dziedzińcu szkolnym w Brusach, którą tam prawdopodobnie porzucił.

Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do policji w Brusach, powiat chojnicki.

Niesumienny szofer okradł pasażera

W „Nowym Kurjerze" czytamy:

Wesoła, choć niezbyt przyjemna w skutkach przygoda spotkała obywatela ze Stęszewa p. Michała Szyftera, rzeźnika z zawodu.

Zamówiwszy taksówkę, zwiedzał różne lokale w Poznaniu, do których wstępował wraz z szoferem Blumenrederem na „jednego większego".

Szofer widząc, że pasażer jest jest „na fest" zalany, wywiózł go na szosę Rataje—Starołęka i tam ograbił go doszczętnie z pieniędzy.

Szyfter, udając, że o niczem nie wie, kazał się ponownie zawieźć do Poznania i tam, korzystając z pomocy przechodzącego policjanta, kazał — po wyświetleniu całej historji — niesumiennego szofera zaaresztować.

Epilog tej całej sprawy rozegrał się w sądzie, który skazał Blumenredera na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Napadł rabunkowy pod Sępólnem

Bandyci zabrali robotnikowi rower, gotówkę, zegarek i dokumenty. — Pościg bez wyniku.

Nasz korespondent donosi nam z **Trzciana:**

Ubiegłej niedzieli około godziny 8 rano dokonało dwóch nieznanych bandytów napadu rabunkowego na szosie Sępólno—Trzciano. Robotnik Rudnik z Trzciana został w lesie w pobliżu Trzciana zrzucony z roweru, poczem napastnicy rzucili się na niego i poczęli dusić. Steroryzowany w ten sposób Rudnik obrabowany został z roweru, 38 złotych w gotówce, znaczek Zjednoczenia, zegarka i różnych papierów. O napadzie zawiadomiono telefonicznie policję, która też niezwłocznie wdrożyła pościg za bandytami, lecz bez wyniku. W pewnem oddaleniu od miejsca napadu pozostawili bandyci rower, który byłby naprowadził na ślad złoczyńców, gdyby go nie porzucono. Policja prowadzi nadal energiczne dochodzenia.

ZMARLI:

Ś. p. **Antoni Wąs,** z Tczewa.

Ś. p. **Aleksander Krużyński,** obywatel ziemski, członek rady gminnej, i b. sołtys w Pływaczewie, członek honorowy straży ogniowej.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Leokadji, Walerji.
Jutro: M. B. Loretańskiej, Melchjasza.
Wschód słońca: godz. 7,58.
Zachód słońca: godz. 15,46.

—:—

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne, miejscami z przelotnymi opadami. Nocą były silne przymrozki. Rano temperatura 2 stopnie poniżej zera.

Umiarkowane, na wybrzeżu silniejsze, wiatry północne i północno-zachodnie.



—:—

DYŻURY APTEK:
Od 9. XII. — 11. XII.:
Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;
Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa 48, tel. 301.

—:—

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

—:—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek **„MARJETTA".**

Jutro, w sobotę dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu po cenach najniższych przepiękna bajka **„KUBUŚ BOHATER",** z ilustracją muzyczną i baletem.

Wieczór wypełni **„WESELE"** Wyspiańskiego, w zbiorowem wykonaniu całego zespołu pod wodzą dyr. Stomy.

W niedzielę po południu rewja-operetka **„MARJETTA".**

Wieczorem zaś tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą, **„HISZPAŃSKA MUCHA",** z udziałem kapitalnego K. Justiana w popisowej roli fabrykanta musztardy.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

— **Zniżka cen okresowych biletów kolejowych.** Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie obniżające ceny okręgowych biletów 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 roku i wyniesie 25 proc. I tak naprzykład 15-dniowy bilet klasy III ważny i na pociągi pospieszne będzie kosztował 100 zł. Taki sam bilet miesięczny 190 zł.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości swoim członkom, że sekretarjat tutejszego oddziału ul. Libelta 5 tel. 2256 wydaje książeczki zniżkowe 30% na przedstawienia do Teatru Miejskiego.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek 9 bm. o godz. 20½ we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. inż. Urbańskiego na temat: „Stosunki handlowe Polski z Rosją" oraz p. red. Fiedlera na temat: „Wyspiański jako malarz i poeta".

— **Św. Mikołaj u harcerek.** Wiadomo powszechnie, że, co urządzą bydgoskie harcerki, zasługuje bezwzględnie na poparcie. To też na przedstawieniu żeńskiego hufca harcerskiego p. t. „Św. Mikołaj" sala była przepełniona. Przedstawienie było dobrze przygotowane przez dzielną druhnę Marję Burską i jej kochane dziewczynki. Należy się pochwała nietylko doskonałej reżyserji, ale i grze młodocianych artystek.

Raid zimowy.

Pamiętajcie o raidzie zimowym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 26. 12. do 9. 1. 33 r., 14 dni co dzień nowa atrakcja, pełne utrzymanie, koszta zwiedzania, napiwki, przejazdy włączone do ceny biletu 200 zł; pulmanowskie wagony II kl., miejsca sypialne numerowane. Program opracowany. Informacji udziela sekretarjat P. T. K. ul. Libelta 5 tel. 2256 i Orbis, ul. Pomorska 1. — Pisma na prowincji uprasza się o przedruk.

Swojskie uty.

XLVII.

Zsiniała nagość i łachmany
Zawstydzą łzę czernionych rzęs
I serca ból perfumowany
Zawstydzą nagość i łachmany.

Dziurawy trzewik wyżebrany
Lub spleśniałego chleba kęs,
Zsianiała nagość i łachmany
Zawstydzą łzę czernionych rzęs..

Kr. Stasicki.

Społeczeństwo a młodzież akademicka

Z walnego zebrania Koła Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan.

Pierwszemu walnemu zebraniu Koła Przyjaciół Akademików - Bydgoszczan przewodniczył dyr. dr. Polakowski. Nikły udział starszego społeczeństwa świadczył wymownie o braku zainteresowania się młodzieżą akademicką.

Sprawozdanie z działalności Koła złożył prezes inż. Nehrebecki. Zarząd nie szczędził trudu, by zadość uczynić obowiązkom. W uznaniu zasług zarządu wybrano go na nowy rok akademicki z drobnemi tylko zmianami. Zarząd ma obecnie skład następujący: prezes inż. Nehrebecki, wiceprezes ks. prof. Średziński, sekretarz apl. adw. Ormiński, skarbnik Krayer. Do komisji rewizyjnej weszli prof. Friebe, prof. Gromadzka i Chęciak.

Jednym z głównych celów Koła jest współpraca moralna starszego społeczeństwa z zrzeszeniami akademików - Bydgoszczan. Do pracy tej pragnie Koło Przyjaciół wciągnąć wszystkich a zwłaszcza rodziców akademików, którzy w pierwszym rzędzie winni dbać o los swych synów.

Koło P. A. B. pragnąc zaznajomić społeczeństwo z zadaniem Koła jak i aktualnemi zagadnieniami, dotyczącemi młodzieży akademickiej, urządza w poniedziałek 19. bm. o godz. 20 w państw. gimnazjum klasycznem zebranie z referatem p. t. „Społeczeństwo a młodzież akademicka".

—:—

O odzież dla biednych dzieci.

Do szkoły powszechnej na Bielawkach uczęszcza znaczny procent dzieci, których rodzice żyją częstokroć w okropnych warunkach. Niejednokrotnie brak tym dzieciom ciepłej strawy i ciepłej zimowej odzieży. Znając nędzę i niedostatek tych najbiedniejszych, zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. E. Estkowskiego na Bielawkach zwraca się z gorącym apelem do tutejszego społeczeństwa z prośbą o zaofiarowanie odzieży używanej, w którą zaopatrzyłoby się dzieci rodziców bezrobotnych. Wszelkie ofiary, przeznaczone na ten cel, prosimy składać w kierownictwie wyżej wymienionej szkoły.

Tczew.

Na budowę nowej świątyni ofiarowali: Państwa 3 zł, N. N. 1 zł, cechmistrz Szczygielski ze składek tut. cechu piekarskiego 50 zł, Michałowicz z Poznania 20 zł, Lemke 1 zł. Ze zbiórek list wysłanych do urzędów P. K. P. wpłynęło 737 zł, do urzędu pocztowego nr. 1 i 2 200 zł, do lekarzy i adwokatów 100 zł, do aptek 16 zł. Za wszystkie ofiary najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Nowy klub mandolinistów. S. M. P. Tczew-Fara zorganizowało sekcję mandolinistów. Kierownictwo powierzono Janowi Zakrzewskiemu.

Pożar zabudowań gospodarczych w Subkowach. W zabudowaniach gospodarczych rolnika Jana Pomirskiego w Subkowach wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę wraz z całorocznem niemłóconem zbożem oraz wszystkiemi maszynami rolniczemi. Pomimo wielkiej mgły na miejsce pożaru przybyło 10 straży pożarnych z sąsiednich wsi, które mimo utrudnionej pracy zdołały uratować śpichrz oraz stogi, oddalone od miejsca pożaru zaledwie o 30 metrów. Straty wynoszą 70 tys. zł, które częściowo pokryje Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

Ze sportu. W ub. niedzielę o godz. 14 na boisku przed szkołą powszechną nr. 5 odbył się mecz piłki nożnej o puhar wędrowny m. Tczewa. Mecz został rozegrany pomiędzy I. druż. „Sokoła" a I. druż. K. P. W. „Unja" z wynikiem 1:1.

Zawodowy pasażer jazdy samochodem na gapę. W nocy do szofera taksówki, mającej postój na Rynku, przybyło dwóch pasażerów, którzy kazali zawieźć się na wybudowanie wsi Rokitki. Po powrocie do Tczewa jeden z pasażerów odmówił zapłacenia za jazdę, wobec czego doszło do awantury, którą zlikwidował policjant, zabierając „zagazowanego" pasażera do komisarjatu. Ustalono, iż jest to niej. Różański z Tczewa, postrach miejscowych szoferów taksówek, gdyż stale urządza sobie przejażdżki samochodem, za które nie płaci rachunku. Przez Różańskiego poszkodowani są: szoferzy taksówek nr. 9 i 10 (właśc. Słomski), nr. 12 (właśc. Wróblewski) oraz nr. 6 (właśc. Dąbrowski).

Aresztowanie niebieskiego ptaka. Policja przytrzymała oszusta, wyłudzającego różne sumy pieniężne, niej. Jerzego Schotlanda z Kalisza. Władze śledcze ustaliły, iż osobnik ten podawał się m. in. za Janusza Szczeblewskiego z Wiednia i grasował na całem Pomorzu i Poznańskiem. Przytrzymany oszust powołuje się na znane osobistości i przedstawia się jako student Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

„Wesele" Wyspiańskiego. W niedzielę 12 bm. wystawione będzie w Domu Miejskim staraniem Rodzicielskiego Koła Szkolnego „Wesele" St. Wyspiańskiego w reżyserji prof. Koczura. W sztuce tej bierze udział około 40 osób oraz orkiestra wiejska pod kierownictwem p. Schneidera.

Wybryk. Nieznani sprawcy wybili szybę aparatu alarmowego straży pożarnej przy ul. Kasprowicza. Strażak-wywiadowca stwierdził, iż był to złośliwy wybryk, wobec czego straż nie opuściła remizy.

Dalsze głosy prasy
o jubileuszu „Dziennika Bydgoskiego“.

Bratnie nasze organy **„POLONIA“** w Katowicach i **„Głos Narodu“**, wychodzący w Krakowie, podały równobrzmiące, życzliwe artykuliki o 25-leciu „Dziennika Bydgoskiego“.

Oto co piszą:

„Dziennik Bydgoski“, organ chrześcijańskiej demokracji, obchodził w tych dniach 25-lecie swego istnienia. Powołany on został przez **Jana Teskę** w tych czasach, kiedy Bydgoszcz była gniazdem propagandy polakożerczej i ostoją germanizacji. Polski stan posiadania i polskość była tam wówczas najzajadlej i najsystematyczniej gnębiona. Nic dziwnego, że już samo założenie w tem mieście dziennika polskiego było **bohaterstwem.** Broniąc spraw polskich w owym czasie „Dziennik Bydgoski“ równocześnie **bronił najświętszych spraw Kościoła katolickiego,** gdyż polskość i katolickość na tym terenie stanowiły jedność.

Hakata pruska przyjęła z pobłażaniem pierwszy numer „Dziennika“, lecz wkrótce Niemcy zorjentowali się, czem jest to pismo dla Polaków. Rozpoczęły się więc liczne konfiskaty, a więzienie było nieomal codziennem mieszkaniem założyciela i redaktora, Jana Teski.

„Dziennik Bydgoski“ przebył jednak nawałnicę gwałtów niemieckich szczęśliwie i doczekał się wolnej Polski, za którą walczył. Działalność pisma skierowano wtedy na szersze tory. Stojąc niezachwianie pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji, „Dziennik Bydgoski“ rozpoczął **energiczną walkę o los warstwy pracującej**, broniąc ją przed wyzyskiem kapitału. Do wielkich zasług naszego bratniego pisma należy również **walka z zalewem żydowskim.**

Z okazji 25-letniego swego istnienia „Dziennik Bydgoski“ wydał numer jubileuszowy, zaopatrzony artykułem wstępnym założyciela tego pisma, Jana Teski. W numerze tym widnieją **liczne gratulacje i życzenia.** Życzenia dalszego rozwoju nadesłali również ks. kardynał Hlond, Prymas Polski, ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Jałbrzykowski, ks. biskup Adamski, gen. Wł. Sikorski, sen. Wojciech Korfanty i pos. Tempka. Numer jubileuszowy wypełniają ponadto artykuły, feljetony i poezje znanych działczy społecznych, uczonych i literatów.

Z naszej strony życzymy założycielowi i wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego“ jak **najpomyślniejszego dalszego rozwoju i zwycięstwa** na platformie religijnej, społecznej i narodowej w boju o szczęśliwszą i potężniejszą Polskę.

* * *

„SŁOWO POMORSKIE“.

stwierdza w artykule redakcyjnym, co następuje:

„Dziennik Bydgoski“ obchodzi jubileusz. Założony w czasach niewoli. w warunkach bardzo trudnych, przechodził narówni z resztą prasy polskiej w zaborze pruskim, niedole placówki narodowej, otoczonej zewsząd paragrafami i szykanami pruskiego systemu policyjnego. Bydgoszcz uchodziła w owych czasach za „Hochburg“ niemczyzny, Polacy byli w rozsypce, to też kilkakrotne próby założenia pisma polskiego w okręgu nadnoteckim, spełzły na niczem. „Dziennik Bydgoski“, jak to dziś przyznaje jego założyciel, wydawca i redaktor, p. Jan Teska, niejednokrotnie stawał nad brzegiem zagłady, lecz w najkrytyczniejszych chwilach zawsze znaleźli się **ofiarni Polacy,** którzy przyszli z pomocą i ratowali placówkę. Pan Teska, w jubileuszowym artykule, wymienia jako ówczesnych protektorów pisma śp. dr. Emila Warmińskiego, śp. adwokata Melchiora Wierzbickiego, dr. J. Biziela, śp. Melanję Gońską, śp. Józefa Milcherta, Bolesława Kasprowicza z Gniezna i innych.

Z okazji jubileuszu, wyszedł „Dziennik Bydgoski“ w obszernych rozmiarach. Numer jubileuszowy zawiera życzenia i artykuły szeregu **poważnych** osobistości.

* * *

„LECH“ GNIEŹNIEŃSKI

podnosi, że

„Dziennik Bydgoski“ należy do najbardziej w czasach niewoli zasłużonych pism polskich“.

Dwa pożary w śródmieściu.

Dnia 6 bm. wybuchł pożar w warsztacie blacharskim Powelca przy ul. Świętojańskiej. Szybka interwencja Ochotniczej Straży Pożarnej zlokalizowała pożar tylko do tego jednego objektu, wskutek czego straty ograniczyły się do niezbyt wielkich rozmiarów. Następnego dnia wybuchł pożar w realności p. Grubby przy ul. Staromiejskiej, który doszczętnie strawił znacznych rozmiarów stodołę. Strata nie będzie wielką, gdyż objekt był asekurowany.

Angielski węgiel w Bydgoszczy!

Zgubne skutki polityki baronów węglowych. — Czyż rząd nie ma środków na złamanie tej polityki?

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy, że rynek pomorski zalany jest węglem angielskim. Obecnie musimy stwierdzić, że węgiel ten dotarł obecnie już także berlinkami do Bydgoszczy. Dotąd wyładowano tu 3 berlinki z węglem i jedną z koksem. Dalsze transporty są w drodze. Węgiel sprzedaje się mimo dalekiego transportu taniej aniżeli węgiel polski. Handlarze miejscowi są bezsilni, trudno im bowiem konkurować z sprzedawcami węgla angielskiego, skoro za węgiel polski loco stacja Bydgoszcz płacić muszą tyle, ile kosztuje węgiel angielski już w detalicznej sprzedaży. W zrozumieniu jednak, że **sprowadzanie węgla angielskiego w chwili, w której mamy dziesiątki tysięcy cierpiących głód bezrobotnych górników polskich, jest czynem niepatrjotycznym, poważni handlarze bydgoscy węgla angielskiego nie sprzedawają,** tem bardziej, że jest to węgiel mniej wartościowy niż węgiel górnośląski.

To patrjotyczne stanowisko poważnych handlarzy bydgoskich niewątpliwie wśród ludności miasta naszego znajdzie pełne zrozumienie. Zawsze nam wszystkim bliższy będzie górnik polski, który traci pracę, gdy się zmniejszy zapotrzebowanie na węgiel polski, niż górnik angielski, którego rząd angielski ratuje, dopłacając przemysłowcom do węgla angielskiego wywożonego na rynki zagraniczne.

Trudno jednak wymagać, aby ludność, której w tych ciężkich warunkach chodzić musi o każdy grosz, ponosiła sama ofiary w walce z węglem angielskim. W pierwszym rzędzie do walki z dowozem węgla angielskiego powołani są baroni węglowi, którzy winni obniżyć cenę węgla polskiego o conajmniej 30%. Jeżeli kartel węglowy tego zrobić nie chce, winien rząd go zmusić do tego. Środki ku temu ma w swoim ręku. Niestety narazie z nich nie skorzystał.

Podaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, że państwowe kopalnie „Skarbofermu“ zwalniają 1500 górników. Czyż rząd, — który na serjo chce się zabrać do skóry baronów węglowych nie powinien własnych swych kopalń wycofać z kartelu, obniżyć ceny węgla i w ten sposób rozbić w pył i puch egoistyczną politykę wielkich koncernów węglowych? Czas ku temu najwyższy.

Z plenarnego zebrania
Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Na porządku ostatniego zebrania Izby, które odbyło się 29 listopada były przedewszystkiem sprawy natury gospodarczej. W zagajeniu zebrania prezes Izby inż. T. Wdziękoński witając między innymi przybyłego na zebranie **prezydenta miasta p. Barciszewskiego,** wyraził przekonanie nawiązania **ścisłej współpracy między Izbą a Magistratem na płaszczyźnie gospodarczej.**

Następnie po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania i podaniu do wiadomości zebranych komunikatów prezydjum, przeszedł p. Prezes Izby do naszkicowania

SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

W nakreślonym obrazie położenia gospodarczego okręgu Izby uwypuklił mówca **utrzymywanie się na wysokim poziomie cyfry bezrobotnych,** które są odźwierciedleniem wydatnie zredukowanych funkcyj poszczególnych branż przemysłu okręgu. Przytaczając cyfry protestów wekslowych, które wykazały spadek przeciętnie od 50 do 60%, w stosunku do analogicznego okresu roku ub., nadmienił, że tłumaczą się one przedewszystkiem **ograniczeniem obrotów handlowych.** Przechodząc z kolei, do omówienia eksportu z okręgu Izby, przedstawił wydatne **trudności,** na jakie on natrafił w ostatnich miesiącach, powodując **spadek wywozu** w działach takich, jak bekony i szynki, artykuły zbożowe, cukier, a wreszcie drzewo i wyroby drzewne.

Niepomyślna sytuacja gospodarcza zmusza jednak do opracowania pewnego programu i wytycznych, których podjął się samorząd gospodarczy, powołany nietylko z urzędu, ale i rzeczowej kompetencji. Dzisiejsze zebranie ma ustalić ten program, który zmierza m. i. do:

upłynnienia rynku pieniężnego drogą zrównoważenia budżetu, zachowania nienaruszalności waluty, i przezwyciężenia kryzysu zaufania;

doprowadzenia do obniżki kosztów produkcji przez poddanie rewizji i uelastycznieniu wszystkich współczynników kosztów produkcji, obejmujących n. p. zagadnienie płac, ubezpieczeń socjalnych, taryf kolejowych, reformy podatkowej;

rozwoju eksportu, nie pociągającego za sobą konieczność nadmiernych ofiar.

Mówiąc o kryzysie zaufania, złożył Prezes Izby następujące oświadczenie:

> „A propos **kryzysu zaufania,** o którym miałem już sposobność mówić na walnem zebraniu **Związku Towarzystw Kupieckich,** spotkałem się w jednym odłamie prasy z bardzo dziwną oceną mego przemówienia Nie mam zamiaru wogóle, a w szczególności tutaj, polemizować z **tendencyjnem ujęciem** oceny mego przemówienia, z którego starano się zrobić **wystąpienie antyrządowe.** Zaznaczam jednak, że pomijam politykę w pracach gospodarczych, do wiadomości zaś autora wspomnianej wzmianki prasowej chciałbym podać tylko fakt, którego nie dosłyszał w moim przemówieniu, że kryzys zaufania do naszej finansowości **nie powstał dziś i nie wczoraj,** a niestety w samem zaraniu tworzenia się odrodzonej Polski, kiedy najbardziej ofiarne jednostki złożywszy swe uciułane grosze na pomoc Państwu, zostały boleśnie zawiedzione, a ich oszczędności sprowadzone do zera. Wynikłej stąd straty moralnej tak łatwo i prędko naprawić nie można i nie naprawił jej też ani rząd obecny, **ani nie naprawi jakikolwiekbądź następny,** o ile ogólny stan życia gospodarczego i społecznego nie wejdzie na normalne tory.“

Po dyskusji, jaka wywiązała się nad wygłoszonemi przemówieniami, zakończono obrady, pozostawiając omówienie też programu gospodarczego posiedzeniu niejawnemu.

Ponadto dokonano zaprzysiężenia 3-ch rzeczoznawców z branży elektrotechnicznej, budowlanej i maszyn rolniczych.

Z sali sądowej.

Mała przyczyna — wielkie skutki.

Jeden z tysiącznych procesów o krzywoprzysięstwo i jak zwykle: drobna przyczyna a — wielkie skutki. Oskarżoną była 44-letnia Konstancja Jankowska z Bydgoszczy.

Zeznała ona w pewnym procesie cywilnym przed Sądem Grodzkim w dniu 25 listopada 1931 w sprawie lokatorskiej, iż deszcz leje się przez dach do jej mieszkania i że dach nie został wysmarowany smołą. Świadkowie zeznali na rozprawie, iż dach był reperowany, wysmarowany smołą a woda nie przecieka. Drobna to rzecz — a jednak...

Sąd skazał Jankowską ze względu na to, iż nie była jeszcze nigdy karaną na sześć miesięcy więzienia, przyczem na podstawie amnestji darował jej odbycie kary.

Fałszywe doniesienie karne.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko przemysłowcowi bydgoskiemu **p. Antoniemu Hermelowi** i jego małżonce o zbrodnię krzywoprzysięstwa. Rozprawa ta była jedną z dalszych rozpraw, które ciągną się już od trzech lat przed sądem cywilnym między oskarżonymi a p. **Augustem Eckertem.**

Ostatnio proces cywilny z oskarżonymi przegrał p. Eckert, więc doszedł do przekonania, że pp. Hermelowie dopuścili się zbrodni krzywoprzysięstwa, o czem doniósł do prokuratorji. Rezultatem tego doniesienia była onegdajsza rozprawa karna.

Przewód sądowy, zeznania świadków, jak również i dochodzenia policyjne wykazały zupełną bezpodstawność oskarżenia a mianowicie, że pp. Hermelowie nie dopuścili się zbrodni krzywoprzysięstwa. Oskarżyciel publiczny zrzekł się oskarżenia, a sąd pod przewodnictwem p. sędziego Świąteckiego **uwolnił oskarżonych od winy i kary.** Adwokat dr. Sypniewski doskonale bronił oskarżonych.

Ułaskawienie morderców
przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Swego czasu bardzo głośną była sprawa **Weroniki Tarkowskiej** i jej kochanka **Stefana Olejniczaka z Inowrocławia,** który z namowy Tarkowskiej zadusił jej męża. Tarkowska jak i Olejniczak za dokonane morderstwo odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który skazał obu **na karę śmierci.**

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Mordercy odnieśli się w końcu z prośbą o ułaskawienie do Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki skorzystał z prawa łaski i zamienił im karę śmierci na więzienie, a mianowicie dla Tarkowskiej na **dziesięć lat więzienia** a dla Olejniczaka na **sześć lat więzienia.**

Morderstwo na osobie męża Tarkowskiej miało miejsce w Inowrocławiu w dniu 30 kwietnia 1930 roku. Przez ułaskawienie ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej wszelkie środki prawne zostały wyczerpane.

—

— **Znani maryniści Jan i Zygmunt Chmielewscy z Gdyni,** zdecydowali się dla spopularyzowania idei polskiego morza i propagandy Gdyni, jeszcze na kilka dni tj. **od dnia 9 do 12 bm.** włącznie, urządzić swą wystawę obrazów w dawniejszym lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha. Wspomniana wystawa obejmuje ca. 200 ciekawych akwareli morza polskiego oraz wysokich Tatr.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 12 i 14 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

Pokłosie świąteczne.

(s) Smutek bierze, gdy się obecnie wieczorem chodzi po ulicach bydgoskich. Dawniej bowiem oświetlały je nietylko latarnie, ale przedewszystkiem jasne wystawy sklepowe. Dzisiaj kupcy oszczędzają, nawet w okresie przedświątecznym — tembardziej, że na 1 stycznia muszą wykupić świadectwa przemysłowe i każdy złoty stanowi majątek.

Tylko niektóre, a mianowicie większe magazyny wychodzą z założenia, że kryzys da się przezwyciężyć tylko nieugiętą energją i zdwojoną reklamą. Nie dziw więc, że naprzykład okna wystawowe Bydgoskiego Domu Towarowego przyciągały wczoraj licznych widzów, a Bracia Mateccy przy Starym Rynku urządzili nawet przepiękną wystawę dywanów, która wywołała istną pielgrzymkę po magazynie.

Pozatem, jak już powiedzieliśmy, nastrój na ulicach bydgoskich panował ponury. Rojniej było w lokalach, bo jakoś na herbatę albo kakao jeszcze starczy...

Z dziedziny imprez kulturalnych zanotować wypada cały szereg koncertów, przedstawień itd. I tak już w środę urządziła średnia szkoła rolnicza przy placu Kościeleckich koncert z udziałem artystów operowych oraz orkiestry 62 p. p. Wlkp. Szkoła przemysłowa obchodziła rocznicę listopadową, również na rzecz swojej Bratniej Pomocy, przyczem program obejmował występy osób z towarzystwa bydgoskiego. Gimnazjum im. Kopernika zaprosiło swoich sympatyków na obchód mickiewiczowski. W samo święto odbył się przedewszystkiem koncert prof. Jerzego Stefana.

Na Czyżkówku urządziło tamtejsze tow. śpiewu św. Cecylji swój pierwszy występ publiczny. Impreza ta cieszyła się wielkiem powodzeniem — napiszemy o niej obszernie, z uwzględnieniem dziwnych stosunków, panujących na przedmieściu nadkanałowem, w jutrzejszym numerze. S. M. P. „Gwiazda" ubiegało się o nagrodę konkursową, dając piękne przedstawienie amatorskie. Harcerze i harcerki uraczyli młodzież w lokalu „Pod Lwem" wystawą choinek, a raczej ozdób choinkowych. „Sokół" Żeński zaś sprawił dzieciom wielką uciechę, wystawiając poraz drugi i trzeci z ogromnem powodzeniem bajkę „Jagienka i Smok". W Resursie Kupieckiej zgromadzili się miłośnicy sportu bokserskiego, aby podziwać sprawność pięściarzy miejscowych oraz śląskich...

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 152.



Irenka Zabawowska, z Bydgoszczy, 4 lata.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory, **zebranie zarządu wraz z komisją rewizyjną.** Obecność wszystkich członków zarządu i komisji rewizyjnej konieczna.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 7 po poł. w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

Referat wygłosi red. p. Szalla.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

KOŁO KORONOWO.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 1-ej w południe w lokalu p. Gollnika.

Referat wygłosi prezes Zarządu Okręgowego p. Beyer.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

*

W piątek dnia 9 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie zarządu mężów zaufania i wybranej komisji gwiazdkowej Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność zainteresowanych bezwzględnie konieczna.

Przewodniczący.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 153.



Gizia Spychalska, z Kcyni, 3 lata.

DZIAŁ SPORTOWY

SEKCJA BOKSERSKA B. K. S. POLNJA

urządza w dniu 11. bm. o godz. 12,30 w sali Resursy Kupieckiej mecz bokserski pomiędzy klubem bokserskim „Cegielski" Poznań a B. K. S. Polonją, na który wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza. Ceny miejsc przystępne.

DOTYCHCZASOWI MISTRZOWIE POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

Pol. Zw. Piłki Nożnej założony został 20 grudnia 1919 r. Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Polski odbyły się w 1921 r. Mistrzostwo zdobyła wówczas Cracovia.

W następnych latach na pierwsze miejsce wysuwa się zdecydowanie Pogoń. Jedenastka Pogoni lwowskiej dzierży tytuł mistrza Polski bez przerwy w latach 1922, 23, 24, 25 i 26. W 1927 roku mistrzem zostaje Wisła, która zaszczytny ten tytuł zatrzymuje na rok 1928. W roku 1929 na czoło piłkarstwa polskiego wysuwa się Warta poznańska. W roku 1930 Cracovia po raz drugi zdobywa mistrzostwo Polski. W roku 1931 mistrzem zostaje Garbarnia, a wreszcie w roku 1932 tytuł mistrzowski ponownie znajduje się w rękach Cracovii.

Przez 13 lat istnienia PZPN. rozegrano 11 razy zawody o mistrzostwo Polski. Wykazały one bezwzględną hegemonję piłkarstwa Małopolski. Na jedenaście razy rozegrane mistrzostwa Małopolska zdobyła pierwsze miejsce dziesięciokrotnie, a tylko raz udało się Poznaniowi odebrać tytuł na jeden rok dla siebie.

Prawdziwą stolicą piłkarstwa polskiego jest Kraków, którego drużyny sześciokrotnie zdobyły tytuł mistrza Polski.

ZWYCIĘSTWO ŚLĄZAKÓW W MECZU HOKEJOWYM Z WROCŁAWIEM.

Katowice, 8. 12. (PAT) Na sztucznym torze lodowym odbył się pierwszy hokejowy mecz w Polsce między reprezentacją Śląska i Wrocławia. Zwyciężyła drużyna śląska w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Dwie wielkie imprezy bokserskie.

Porażka Gdańszczan w Warszawie. — Pierwsze zwycięstwo drużyny polskiej w spotkaniu ze Szwedami.

Warszawa, 8. 12. (PAT) Dziś odbył się mecz bokserski Gedanji z drużyną C. W. S., który zakończył się wysoką porażką Gdańska w stosunku 1:13. Na tak wysoką porażkę Gdańszczanie nie zasłużyli, bowiem trzy pierwsze walki były równorzędne.

Bolesną porażkę wynagrodziła Gdańszczanom publiczność, oklaskując ich gorąco. Naogół **zawodnicy Gedanji byli znacznie lżejsi i fizycznie słabsi.** W wadze muszej Wieczorek (CWS) pokonał na punkty Wyszedzkiego. W wadze koguciej Śmiech (CWS) wypunktował Joskółkowskiego. W wadze piórkowej Goss (CWS) pokonał zasłużenie na punkty Chmielewskiego. W wadze lekkiej Zygmunt (CWS) pokonał przez knockout techniczny w trzeciej rundzie Hirsza. W wadze półśredniej Bartosiak (CWS) bije w trzeciej rundzie przez knockout techniczny Antowskiego. W wadze średniej Wasiewicz (CWS) remisuje z Mellerem. W wadze półciężkiej Karpiński (CWS) nie przekonywująco pokonał Hańskiego.

Łódź, 8. 12. (PAT) W czwartek szwedzka reprezentacja bokserska rozegrała w Polsce trzeci zkolei mecz. Tym razem przeciwnikiem gości, występującą jako reprezentacja Sztokholmu, była reprezentacja Łodzi. Łódzka drużyna, nie wzmocniona żadnym zamiejscowym bokserem, odniosła pierwsze **zwycięstwo nad Szwedami, bijąc ich 9:7.** Łódź miała znaczną przewagę w wagach lżejszych, a po wadze średniej prowadziła już 9:3. **W wagach ciężkich reprezentanci Łodzi przegrali jednak katastrofalnie.**

KATOWICE — BYTOM 3:0.

Katowice, 8. 12. (PAT) Wobec 5.000 widzów rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy mistrzem południowo-wschodnich Niemiec 09 Beuthen i I. F. C. Zwyciężył zdecydowanie zespół katowicki 3:0 (1:0).

W piłkarstwie prowadzą Anglicy.

Porażka drużyny austrjackiej w Londynie.

Londyn, 8. 12. (PAT) W środę po południu na stadjonie Stamford Bridge w Londynie w obecności 50 tys. widzów rozegrany został oczekiwany z największem naprężeniem mecz piłki nożnej pomiędzy Anglją a Austrją. Austrja reprezentowała właściwie kontynent europejski. Chodziło o **odebranie Anglji pierwszeństwa w piłkarstwie.** Walka zakończyła się zwycięstwem Anglików ale w stosunku nieznacznym 4:3. Jedynie czas nie pozwolił Austrjakom wyrównać. Wynik zresztą byłby napewno inny gdyby nie trema Austrjaków przed przerwą która pozwoliła Anglikom zdobyć dwie bramki.

Gra obfitowała w szereg momentów dramatycznych. W pierwszej połowie Anglicy mieli przewagę. Ze strzałów Hampsona z klubu Blackpool padają kolejno dwie bramki, przyczem pierwsza została strzelona już w piątej minucie gry. W tej fazie gry Austrjacy nie doszli wcale do głosu i ograniczyli się jedynie do obrony.

Po zmianie pól Austrjacy zmienili się do niepoznania. **Goście pozbyli się tremy** i walczyli o całą klasę lepiej. Już w pierwszych minutach wspaniały atak Austrjaków przynosi im pierwszą bramkę, strzeloną pewnie przez Zischek'a. Kontratak Anglików pozwala im na krótki czas odebrać inicjatywę Austrjakom i zrewanżować się dwoma dalszymi punktami zdobytemi przez Houghtona z klubu Aston Villa i Crooksa z klubu Derby. Zdawało się, że wysoka klęska Austrji wisi w powietrzu, tymczasem goście nie speszyli się stanem 1:4. Gwałtowne ich ataki przynoszą im drugą bramkę ze strzału świetnego Sindelara a następnie trzecią przez Zischeka. Gwizdek sędziego przerwał mecz przy stanie 4:3 ku nieopisanej **radości Anglików, obawiających się wyrównania.**

Przed meczem Anglicy byli niezupełnie pewni zwycięstwa. **Zakłady zawierano 3:1 dla Austrji.**

Sokół Żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny w gimn. Kopernika od godz. 8-ej punktualnie.

Ćwiczeń młodzieży dziś niema.

—::—

Z Koła Rodzicielskiego na Czyżkówku.

W niedzielę dnia 27 listopada br. odbyło się roczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole imienia St. Konarskiego w Czyżkówku w sali p. Glapy. Zebranie zagaił p. prezes Czerniak. Sprawozdanie zdał sekretarz p. Haremza, oraz skarbnik p. Masiak. Do prezydjum zebrania wybrano kierownika szkoły p. Hypszera, który powołał na sekretarza p. Haremzę, na ławników p. Zejfryda i p. Wiśniewskiego. Następnie wybrano ponownie stary zarząd, a mianowicie: pp. prezes Czerniak Jan, zastępca Będziewski Ludwik, sekretarz Haremza Jan, zastępca Napierała Franciszek, skarbnik Masiak Józef, ławnikami pp.: Kamińskiego Stan., Kapłońskiego Ant., Olszewskiego Stan. i Andrzejewskiego Józefa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Zeifryd Karol, Jerzmann i Tomczak Antoni, jako zastępcy pp. Warchlewski Stan. i Pilarski.

Po wyborze nowego zarządu omówiono szereg spraw, przyczem kierownik szkoły p. Hypszer wyjaśnił cele i dla których istnieje Koło Rodzicielskie.

—::—

Dwa zbiory jęczmienia.

W powiecie wieluńskim (w b. Kongresówce) zdarzył się niezwykły u nas fakt dwukrotnego żniwa. Mianowicie na polach jednego z gospodarzy wsi Kiełczygłów zauważono po letnich żniwach, że ziarna jęczmienia, rozsypane podczas zbioru poczęły kiełkować. Następnie wyrósł jęczmień i dojrzał tak, że obecnie skoszono go. Ziarna są zupełnie normalnie rozwinięte i pełne.

PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK (dawn. Corso). Powtórzenie doskonałego podwójnego programu **„Charlie Chaplin jako bezrobotny"** oraz **„Tajny dokument".** Początek o godz. 5.

KRISTAL. W realizacji twórcy „Skrzydlatej floty", mistrza reżyserów George'a Hilla ukazało się nowe gigantyczne arcydzieło lotnicze p. t. **„Pogromcy przestworzy",** zakrojone na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę. Rozmach, wysokie wartości artystyczne i techniczne i wykonanie całego obrazu stały się tematem rozmów tam, gdziekolwiek ukaże się to znakomite dzieło sztuki kinematograficznej. Udział zaś słynnego Wallace Beery, nagrodzonego niedawno za piękną postać w filmie, Clarka Gable, nowego Valentino, Nagla i Dorothy Jordan, daje wszelką rękojmię że całość godna będzie zobaczenia i podziwu. Nadprogram tygodnik.

MARYSIEŃKA wyświetla z powodzeniem dzieło filmowe o pięknej treści i wielkiej wartości artystycznej p. t. **„Powrót do życia"** z Charles Farell i Janet Gaynor, którzy w tym filmie są zachwycający i ujmujący za serce widza. Jednocześnie idzie interesujący obraz p. t. **„Gołębica"** z Normą Talmadge.

NOWOŚCI. Dziś i nadal bardzo zajmujący film dźwiękowy z dziejów walk w przestworzach w czasach wojny światowej p. t. **„Aniołowie piekła".** Bohaterstwo trzech młodzieńców, walki w powietrzu, zdrada, morderstwo brata, ratowanie honoru i wiele innych scen.

REWJA. Premjera. Na ekranie **„Koenigsmark"** chluba kinematografji francuskiej, nagrodzony złotemi medalami na wszystkich wystawach. W roli głównej M. Petrowicz. Na scenie perły humoru. Komedja w 12 aktach p. t. **„Mój ideał to blondynka".**

WOJSKOWE 62 p. p. przy ul. Sowińskiego wyświetla w dniach 9, 10 i 11 bm. podwójny program p. t. **„Sokół prerji i piraci pustyni".** Początek seansów dnia 9 i 10 bm. o godz. 19 i 21, dnia 11. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 10 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15,25: Wiadomości wojskowe. 15,35: Słuchowisko dla młodzieży „Wesele lalki". 16,00: Płyty. 16,40: „Przyczyny zwycięstwa Bolszewików w r. 1917" odczyt z Wilna. 17,00: Audycja dla chorych ks. Rękasa (Lwów). 17,30: Komunikat hydrograficzny. 17,40: Odczyt aktualny. 18,00: Muzyka lekka z rest. „Cristal". 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert wieczorny R. P. 22,05: Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22,40: Na polskim Podolu — feljeton. 23,00: Muzyka taneczna z Bodegi. Od godz. 23,30—23,35: Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

ZAGRANICA. Wiedeń. 20,15: „Sigurd Jorsalfar" sztuka Björnsona, muzyka Griega. **Bruksela.** 21,30: Koncert symfoniczny. **Londyn Regional.** 21,55: „Cyganerja" opera Pucciniego (akt 3 i 4).

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12,15: Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warsz. W przerwie odczyt p. t. „Z zagadnień higjeny pracy kobiet". 14,05: O urządzaniu i prowadzeniu gospodarstw małorolnych - odczyt. 14,25: Muzyka w wyk. ork. mandolinistów. 14,40: Słuchowisko prawnicze dla rolników. 15,00: D. c. koncertu. 16,00: Audycja dla młodzieży. 16,25: Płyty. 16,45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,00: Recital fortepianowy Juljana Karolyi. 18,00: Muzyka lekka z kawiarni „Ziemiańskiej". 19,25: Transmisja z Krakowa słuchowiska p. t. „Igraszki trafu i moralności". 20,00: Koncert popularny pod dyr. J. Ozimińskiego. W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Muzyka taneczna ze Lwowa. 23,00: Orkiestra cygańska z domu Fukiera.

Zjazd ociemniałych żołnierzy w Katowicach.

(PAT). W Katowicach odbył się zjazd członków Związku Ociemniałych Żołnierzy Wielkopolski, Pomorza i Górnego śląska. Na zjazd przybyło 167 ociemniałych w towarzystwie 110 przewodników. Przybył również na zjazd **generał Górecki,** prezes Fidacu, oraz przedstawiciele naczelnych władz Związku Niewidomych z różnych miast Polski.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, w czasie którego **ksiądz pułkownik Sinkowski** wygłosił okolicznościowe kazanie, ruszył **pochód niewidomych ulicami miasta** na plac Wolności. Tu nastąpiło złożenie wieńców na płycie mogiły powstańca śląskiego, poczem udano się do Sali Powstańców na uroczystą akademję. Przemawiał m. in. **inż. Perzyński z Bydgoszczy.** Generał Górecki udekorował 30 zasłużonych ociemniałych **krzyżami zasługi.**

Po obiedzie żołnierskim odbyły się właściwe obrady zjazdu. Po przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu, dokonano wyboru nowych władz. **Prezesem został ponownie wybrany inż. Perzyński z Bydgoszczy.**

Bójka w Reichstagu
między komunistami i hitlerowcami.

Berlin, 9. 12. (Tel. wł.). Środowe posiedzenie Reichstagu zamieniło się w ordynarną bójkę między komunistami i hitlerowcami. Hasło do bójki, w której **posługiwano się nietylko pięściami i krzesłami ale spluwaczkami i słuchawkami telefonicznemi** dał okrzyk komunistów: **„Precz z Hindenburgiem!“.**

Okrzyk ten powtórzył także jeden z komunistów, siedzących na galerji. Publiczność na galerji rzuciła się na śmiałka i poturbowała go. Posłowie komunistyczni pospieszyli swojemu towarzyszowi na pomoc, podczas kiedy posłowie narodowo - socjalistyczni stanęli po stronie publiczności. **Bójka przeniosła się w końcu do kuluarów „Reichstagu“** i przyjęła charakter formalnej bitwy w chwili, gdy do uśmierzenia „buntu“ komunistów zaangażowano bojówki szturmowe narodowych socjalistów. **Przeciwnicy bombardowali się wzajemnie krzesełkami, spluwaczkami i słuchawkami telefonicznemi.** Jedna z spluwaczek zdruzgotała **na sali obrad kryształowy żyrandol.** Rozpryskujące się szkło poraniło kilku posłów. Ostatecznie komuniści pod naporem liczebnie silniejszych hitlerowców musieli skapitulować.

Kilkudziesięciu posłów lżej i ciężko poranionych **musiało się odwołać do pomocy lekarzy.**

Grono Rodzicielskie przy szkole im. Kochanowskiego. Zebranie dziś o godz. 17 w szkole.

Elektromonterzy. Zebranie miesięczne dnia 10. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Schmidta przy pl. Piastowskim.

Tow. Miłośników Akwarjów i Terarjów „Scalare“. Plenarne zebranie w piątek, 9. bm. o godz. 20 w restauracji „Pod Lwem“ ul. Marsz. Focha.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“ filja II. Zebranie plenarne dnia 9. bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Glapy. Zebranie zarządu o godzinie 18 tamże.

SMP. „Wolność“. Zebranie informacyjne w sprawie wyjazdu do Solca dziś w piątek o godzinie 19,30 w Ognisku.

Koło byłych „Siódemkarzy“. Zebranie dnia 9. bm. o godz. 19 w lokalu komendy hufca, Magistrat, ul. Farna.

Koło śpiewu im. I. Paderewskiego. Zebranie dziś o godz. 19,30 w sali Morskie Oko przy ul. Toruńskiej.

Sokół I. Dnia 10. bm. o godz. 20 zebranie zarządu u drh. Żółkiewicza.

Klub Sport. Atl. „Ursus“. Dziś o godz. 19,30 zebranie w sprawie zawodów drużynowych. Od 13. bm. ćwiczenia regularnie we wtorki i piątki o godz. 19,30 w nowym lokalu p. Litkowskiego, ul. Toruńska 12.

Kolej. Klub Wioślarski. Plenarne zebranie dnia 10. bm. o godz. 19 w auli wykładowej (pok. 72) gmachu b. dyrekcji kolej. Referat wygłosi p. red. Bigoński.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Uprasza się o podanie dokładnych adresów członków w f-ie Stanisław Kalka, handel nasion, Śniadeckich nr. 35. W Sylwestra urządza się zabawę taneczną w salach „Pod Lwem“. W dniu 18. bm. w niedzielę wieczór wigilijny w auli szkoły rolniczej ul. Bernardyńska. Godzinę poda się później. Zgłoszenia udziału dzieci w tym wieczorze przyjmuje p. St. Kalka.

ILE PŁACONO NA TARGU?

Na ostatnim targu płacono ceny następujące: **za nabiał:** masło 1,60—1,70, jaja 2,00—2,30, twarog 0,20—0,25, ser tylżycki 1,70—1,90; **za jarzyny i owoce:** kalafior 30—50 gr, cebula 10 gr, marchew 10 gr, brukiew 10 gr, kapusta biała 5 gr, kapusta czerwona 10 gr, rzodkiewki 15 gr, jabłka 30—50 gr, szpinak 40 gr; **za drób:** kaczki 3,00—5,00, gęsi 5,00—7,00, kury 2,00—4,00, indyki 6,00—8,00, gołąbki 0,60—0,70, zające 5,00 do 6,00; **za mięso:** słonina 90 gr, wołowina 70—80 gr, wieprzowina 80—90 gr, cielęcina 0,80—1,00, skopowina 70—80 gr; **za ryby:** szczupaki 1,00—1,50, węgorze 1,60—1,80, liny 1,00 do 1,50, płotki 40 gr.

Bank Polski płacił w dniu 9 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,90
funty szterlingów	28,46
franki szwajcarskie	171,02
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,57
liry włoskie	45,22
floreny holenderskie	357,40

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7. 12. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	13,60— 13,80
Pszenica	20,25— 21,25
Jęczmień browarowy	14,75— 16,25
Jęczmień 68—69 kg	13,00— 13,75
Jęczmień 64—66 kg	12,50— 13,00
Owies	11,25— 11,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	20,50— 21,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	32,50— 34,50
Otręby żytnie	7,50— 7,75
Otręby pszenne	7,50— 8,50
Otrębypszenne (grube)	8,50— 9,50
Rzepak	42,00— 43,00
Rzepik	40,00— 45,00
Gorczyca	36,00— 42,00
Wyka latowa	15,00— 16,00
Peluszka	14,00— 15,00
Groch Victoria	20,00— 23,00
Groch Folgera	31,00— 34,00
Koniczyna czerwona	100,00—120,00
Koniczyna biała	100,00—140,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,00—0,12½
Mak niebieski	103,00—113,00

Słoma

pszenna i żytnia luzem	2,25— 2,50
pszenna i żytnia prasowana	2,75— 3,00
owsiana i jęczm. luzem	2,50— 2,75
owsiana i jęczm. prasowana	3,00— 3,25

Siano nowe

zwykłe luzem	5,00— 5,25
zwykłe prasowane	5,80— 6,70
nadnoteckie luzem	6,00— 6,50
nadnoteckie prasowane	6,75— 7,40

Ogólne usposobienie słabe.

Giełda warszawska

z dnia 7. 12. 1932 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

4% poż. inwest.	98,75
4% poż. inw. szt. ser.	105,00
5-proc. poż. konw.	41,00
4% poż. dolarowa	51,80— 51,46
6% poż. dol.	57,00— 57,50
7-proc. poż. stabil.	54,13— 54,22
w drobnych odcinkach	54,75— 54,88

Tendencja mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	87,50— 87,75
Drogi Dojazdowe	10,00

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Pożar przy ul. Sienkiewicza.

We wczorajsze święto o godz. 12,30 w południe straż pożarna zaalarmowaną została na ul. Sienkiewicza 22. Alarm brzmiał „dom się pali!“, wobec czego straż wyruszyła z całym taborem. Na szczęście pożar nie był groźny, paliły się bowiem tylko sadze w kominie. Po kilku minutach udało się zlikwidować mały pożar.

Nagłe zasłabnięcie na ulicy.

Wczoraj po południu około godz. ½5 zesłabła nagle na ulicy Gdańskiej przed hotelem „Pod Orłem“ młoda kobieta Łucja Trzaskowska, zamieszkała przy ul. Bocianowo 3. Zajęli się nią przechodnie. Karetka Pogotowia odwiozła kobietę do Lecznicy Miejskiej.

—:-:—

— **Premjowe kulanie o praktyczne nagrody.** Jutro w sobotę i w niedzielę dnia 11 bm. od godz. 3 po poł. począwszy odbędzie się kulanie w kręgle w Resursie Kupieckiej, o praktyczne nagrody, dostosowane do okresu przedświątecznego. Pierwsza nagroda: świnia trzycentnarowa, druga — cielę świąteczne oraz ośm gęsi i kury jako dalsze nagrody. Kulanie zapowiada się niezwykle interesująco w sferach kręglarskich naszego miasta.

Odczyty w Nakle i Chełmnie

Docent Uniwersytetu Poznańskiego dr. Marjan Z. Jedlicki wygłosi w niedzielę 11 bm. o godz. 17-ej w auli państw. gimnazjum **w Nakle** odczyt p. t. „Współczesne Niemcy“.

Tegoż dnia o godz. 17-ej odbędzie się w auli gimnazjum męskiego **w Chełmnie** wykład prof. U. P d-ra Tadeusza Silnickiego p. t. „Paryż dawny i dzisiejszy“. Wykład ilustrowany będzie przeźroczami.

Z życia towarzystw.

Tow. Oświatowo-Relig. pod wezw. św. Ignacego. Zebranie plenarne połączone z obchodem powstania listopadowego w niedzielę, 11. bm. w sali p. Kleinerta, ul. Wrocławska 7. Na porządku obrad dwa wykłady.

Towarzystwo Przemysłowo - Rzemieślnicze. Zebranie plenarne dnia 12. bm. punktualnie o godzinie 20 w Resursie Kupieckiej. Wykład prof. Lipczyńskiego: „Produkcja rzemiosła dawniej i dziś“ i inne aktualne sprawy.

K. K. S. „Sparta“. W piątek 9. bm. o godz. 19,30 schadzka informacyjna w kasynie K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta. W niedzielę zawody w piłkę nożną.

Związek Młodych Drogerzystów. Uprasza się członków i sympatyków o podawanie adresów gości na noc sylwestrową, która odbędzie się w salach Resursy Kupieckiej u kolegi Owczorzaka, Drogerja Monopol, Dworcowa 14.

Tow. śpiewu „Lutnia“. W piątek lekcja śpiewu nie odbędzie się. We wtorek 13 bm. o g. 8 zebranie plenarne u p. Błocha, ul. Jana Kazimierza.

Sokół IV. Bielawy. W piątek 9. bm. o godz. 19-ej próba teatralna w Rzeźni Miejskiej.

Koło Młodych przy Kat. Kole Pań. Zebranie plenarne w piątek 9. bm. o godz. 19.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Członkowie zechcą zgłosić swoje dzieci niżej 14 lat celem obdarowania ich na gwiazdkę do 15. bm. u prezesa ul. Stepowa 4.

K. S. „Brda“. Dziś o godz. 19 zebranie plenarne w lokalu p. Małeckiego.

„Dzwon“. W piątek zebranie zarządu w auli szkoły na Okolu o godz. 20. Zebranie plenarne dnia 12. bm. o godz. 20 w szkole.

SMP. „Promyk“. Dziś w piątek o godz. 19 zbiórka zastępu I. oddz. młodszego.

Związek Podoficerów Rezerwy. Strzelanie zapowiedziane na niedzielę nie odbędzie się.

NAD BRDĄ.



— To jest znakomite miejsce dla wędkarzy; złowiłem tu już 5 ryb.
— Od rana?
— Nie, w tym roku.

„PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI...“

Żona: — Czyś wrzucił do skrzynki list, który ci rano dałam?
Mąż: — Nie, ja...
Żona: — Naturalnie — zapomniałeś! To do ciebie — podobne. W głowie ci głupstwa, o ważnem zapominasz.
Mąż: — Ależ nie mogłem wrzucić listu. gdyż...
Żona: — Przestań! To tylko wymówki. Dlaczego nie mogłeś wyekspedjować listu?
Mąż: — Boś zapomniała go zaadresować.

†

Ś. p.

z Hulewiczów

Jadwiga Simson

po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. zasnęła w Bogu dnia 7-go grudnia 1932 r, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy nowego cmentarza dnia 9-go bm. o godzinie 11-tej rano.

Nabożeństwo żałobne za spokój śp. Zmarłej dnia 10-go bm. o godzinie 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego, o czem zawiadamiają stroskani

Mąż i syn.

24359)

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S.A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

Centrala Optyczna ul. Gdańska 9
właśc. St. Zakaszewski optyk-mechanik
Wszelkie artykuły optyczne w najlepszej jakości
Specjalność: modne oprawy okularowe i binoklowe indywidualnie dostosow. do każdej twarzy
23029)
Fachowa, solidna obsługa. — Ceny kryzysowe.

Wyleczyłem
kilkakrotnie chorobę **raka** i tak zw. niewyleczalne choroby. Pacjentów z Polski leczę na pomocą horoskopu. Przeprowadziłem się z Bydgoszczy do **Gdańska, Straussgasse Nr. 2.**
A. Sękowski
astrolog-naturalista.
23088

Gospodarstwo
38 mórg, 7 mórg łąki, torf, zabudowania nowe, kompletny inwentarz sprzeda cena 4.500. Tomasz Gliniecki, Śliwice pow. Tuchola. 24395

Jadajnię
tanio sprzedaje stolarnia Pomorska 35. 15246

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego do majątku Ignacego Pestki w Łęgu wyznacza się na dzień **23 grudnia 1932 r. o godz. 10** w niżej podanym Sądzie pokój nr. 12 termin celem dodatkowego zbadania zgłoszonych po upływie terminu do zgłoszenia wierzytelności konkursowych. W tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się termin ugodowy, w którym ma zapaść uchwała wierzycieli co do złożonego przez dłużnika upadłego, a przez Sąd przyjętego dolecenia ugodowego. Dolecenie ugodowe i oświadczenie zarządcy masy wyłożone jest w sekretarjacie pokój nr. 14 tut. Sądu do wglądu interesowanych. (24390
Czersk, dnia 23 listopada 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.
W sobotę dnia 10 grudnia 32 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam przy Placu Wolności 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
wszelkie przybory dentystyczne i lekarskie. (24399
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 19. 11. 32 r. o godzinie 9,30 przed poł. sprzedam przy ul. Hermana Frankego 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (24400
bufet, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł wybij. gobel., dywan 3 X 4 mtr., lampę wiszącą elektryczną.
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
W sobotę, d. 10 grudnia 1932 r. o g. 8,30 przed poł. sprzedam przy ul. Libelta 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (24398
toaletkę damską z lustrem, leżankę i 2 nocne stoliki.
M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.
Dnia 10. 12. br. o godz. 3 po poł. sprzedam w N. Wsi Wielkiej u Sternke najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (24397
ca. 1000 sztuk cegły białej.
Klóskowski, komornik sądowy

OZDOBY CHOINKOWE
tanio — wprost z fabryki w kompletach bogato asortowanych. Każdy komplet dla całkowitego upiększenia choinki, zawiera pięknie skonstruowaną choinkę ze św. Mikołajem, ozdoby szklane, girlandy złote i srebrne, lichtarzyki, świeczki, gwiazdki fantaz. rybki, zimne ognie, nitki, włosy anielskie i wiele innych najnowszych ozdób. Cena kompletu „A" zł 6.85, „LUXUS" 8.95 Gat. „Najwyższy" 12.90. Do kompletu dodajemy darmo KOLENDY - PIEŚNI dla uprzyjemnienia stołu wigilijnego. Koszta przesyłki zł 2.— Zamówienia wykonujemy natychmiast. — Dziś zamówicie — jutro otrzymacie. DOBRZYŃSKI Br., Warszawa. Karmelicka 15 (24384

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
założ. 1899 **ulica Gdańska nr. 21** **telef. 13-89**
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (24391



Instrumenty muzyczne
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
poleca (24356
Feliks Fryc
Bydgoszcz, Dworcowa 57.

Kafle
białe i kolorowe
Przenośne piece kaflowe żelazne kuchenki
największy wybór najniższe ceny. (17746
C. Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 9.

DOM
kupię za 8-krotny ustawowy czynsz, wartości do 100.000 zł. Warunek: średniej wielkości mieszkania, elektryczne światło, łazienki etc. Wpłace połową, resztę w krótkich ratach. Oferty tylko od właścicieli uprasza się pod szyfrą „U. 8." (24401

POLECENIA

Sądownie zaprzysiężony
rewizor ksiąg
zakłada i reguluje księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, nadzoruje prowadzenie księgowości w mniejszych przedsiębiorstwach. (12050
Długoletnia i wszechstronna praktyka.
W. Kapłurkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 62.

Radości
potrzebują wasi ukochani w niewesołych czasach. Darujcie na gwiazdkę okulary od Zakaszewskiego, Gdańska 9. (23028

Fotograficzne
aparaty, wszelkie przybory, piękne albumy, w wielkim wyborze po cenach kryzysowych. St. Zakaszewski, Gdańska 9. 23027

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
realność 80 mórg, zabudowania wielkie, elektryczne światło, żywy i martwy inwentarz, bardzo piękne położenie. Oferty Dz. Bydg. pod „57". (24357

Sprzedam
dom z morgiem ziemi, cena 2200 przy Grudziądzu w Parskach, Gierej. (24387

Skład
spożywczy zaraz korzystnie na sprzedaż. Nakielska 126, Miedzyn. (24349

Kamienica (24358
komfortowa, centrum, 16% dochód brutto, dogodna spłata. Dz. Bydg. „Likwidacja przedsiębiorstwa".

Interes
dobrze zaprowadzony kolonjalny, nadaje się na każdą branżę. Zgł. Grunwaldzka 111. (24365

Obraz
sławnego malarza, ucznia Matejki sprzedam. Adres w Dzien. (15231

Radjoaparat
3 lampkowy komplet sprzedam. Sobieskiego 5, m. 5. (24372

Sprzedam
męski rower. Ugory 40, Murawski. (24375

Jadalnię
tanio sprzedam. Lipowa nr. 12. (15240

Dębowy
bufet, kredens, bujak bardzo tanio sprzedam. Długa 43, I lewo. (24366

Dębowa
kompletna jadalnia tanio na sprzedaż. Flor jana 9 m. 3. (24364

Pianino
sprzedam korzystnie. Florjana 2. (15232

Pierzyny
na sprzedaż, ul Gdańska 28, skład kapeluszy. (15233

Paszę
dla świń sprzeda Mleczarnia, Pomorska 34. (24377

Sieczkarkę
do zapędu ręcznego i motorowego (Goepel) sprzeda Pomorska 34, skład. (24379

Jamnik (24378
młody (karzełek) na sprzedaż. Pomorska 34, skład

KUPNA

Motor
na gaz ssący 40—50 P. S. używany kupi zaraz Młyn Motorowy Chojnice, Plac Piastowski 14. (24337

Kupię (24253
zakład fryzjerski. Zgł. z podaniem warunków. Dz. Bydg. pod „Zaraz F".

Konie
ujeżdżone, półkrwiste, zdatne do ciężarów i powózki, długie ogony, równej maści, 1,72—1,75 m. wys., 5—6 letnie, łagodne, nie płochliwe, pod gwarancją bez wady, kupi Antoni Piliński, Bydgoszcz telefon 407. (24331

POSADY WOLNE

Czeladnik
krawiecki, ale tylko doskonały, na duże sztuki i stałą pracę, potrzebny zaraz. Fr. Walkowski, mistrz krawiecki, Mogilno. (24288

Pieniądze (24348
zarobić może każdy, kto w kole znajomych lub gdziekolwiek bądź podejmie się sprzedaży artykułu przynoszącego wielką korzyść konsumentowi. Interesenci zechcą się zgłosić do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5 „J. 850".

Poszukuje (15235
się 2 książkowych i kilka biuralistek. Zgłoszenia z referencjami do filji pod „Stała posada". Na odpowiedź 40 gr. znaczkami.

Dziewczę
zaraz do wszystkiego, dz ecka potrzebne. Terasy 3, m. 9. (24397

Przyjmę (24402
zaraz inteligentną panienkę do dzieci w wieku do lat 10, która podjęłaby się później wykonywania innych prac domowych. Znajomość szycia konieczna. Reflektuję na osobę bezwzględnie uczciwą z dobremi świadectwami i referencjami. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bona" z zyciorysem odpisami świadectw i fotografją.

Bezrobotni(e)
znajdą dobry zarobek. Marszałka Focha 35. (15249

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
monter, posiadający chlubne świadectwa, dobrze znający wszelkiego rodzaju maszyny wchodzące w zakres młynarstwa, kaszarnie jak i motory zapędowe, elektryczne, światło, poszukuje posady w charakterze nadmłynarza, Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. M.". (24301

Piekarnia
skład kolonjalny, wyroby tytoniowe, położona w większej wiosce, blisko miasta zaraz do wydzierżawienia. Of. agentura Dzien. Bydg. Nakło pod „Piekarnia". (24334

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 3—4 pokojowe z wszelkiemi wygodami w centrum wprost od gospodarza. Filja Dzien. Bydg pod „Natychmiast 4". (24368

Teraz

lub nigdy



należy wykorzystać nadarzającą się okazję. Zbliża się bowiem Gwiazdka. Narzekamy dziś wprawdzie na brak gotówki, jednakże każdy w okresie przedgwiazdkowym najwięcej kupuje. Każde przedsiębiorstwo wyjdzie zwycięsko z trudnego położenia, o ile będzie umiało zjednać sobie klientelę. Sposób na to przecież tak łatwy: Należy poprostu nadać **reklamę** *do jednego z najpoczytniejszych pism codziennych — a tem jest bezwarunkowo „Dziennik Bydgoski". Wszystko inne samo się znajdzie. Zatem hasłem wszystkich pp. Kupców i Przemysłowców na dziś i dni następne niechaj będzie:*

Teraz lub nigby umieścić reklamę w „Dzienniku Bydgoskim"!

Dziewczyna (24371
młodsza potrzebna. Grunwaldzka 73, restauracja.

Służąca
gotowaniem, praniem dobrem świadectwem. Gdańska 55, m. 2. (15250

Bufetowy
do przejęcia restauracji i sprzedaży but. wyrobów monopol. zaraz potrzebny. Zgłoszenia z podaniem posiadanej potrzebnej kaucji skierować do Dz Bydg. pod „105". (24385

Dziewczyna
14 lat, może się zgłosić. Pomorska 14, m. 11. (15253

Szukam
posady w biurze lub ekspedycji tylko za utrzymanie. Adres w Dzien. (15236

Młody
pomocnik branży kolonjalnej i żelaznej przy złożeniu odpowiedniej kaucji poszukuje posady. Oferty „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „58,186". (24389

DZIERŻAWY

Restauracja
z urządzeniem do wynajęcia, też nadaje się na skład kolonjalny. Grunwaldzka 89. (15230

5 pokoi
z przynależnościami, elektryczność na parterze od gospodarza zaraz do wynajęcia w okolicy Sienkiewicze — Dworcowa. Warunki: Rafalski, Chwytowo 6-14, godz. 16-18. (15181

3—5 pokojowe
mieszkanie I ptr. (bezdzietnemu małżeństwu) zaraz do wynajęcia. Garbary 11 m. 2. (24394

Mieszkania
1—3 pokojowe. Marszałka Focha 36. (16248

Pokój
umebl. z kuchnią. Przyrzecze 14. (24376

Do
wynajęcia 6 pokojowe wielkie mieszkanie, jasne suteryny, 8 ubikacji, stajnia wozownia. Sienkiewicza 11. (15234

Mieszkanie
3 pokoje, łazienka, kuchnia, pokój dla dziewczyny przy ul. Paderewskiego oddam temu, kto zapłaci przeprowadzkę. Zgł. filja pod „Przeprowadzka". (24355

Mieszkanie
4 pokojowe wygodami, parterowe do wynajęcia. Sniadeckich 61. 15251

2—3
pokoje kuchnia wynajmie Gburczyk, Jackowskiego nr. 36. (15239

2 mieszkania
5 cio pokojowe z komfortem w najelegantszej dzielnicy willowej w Bydgoszczy są do wynajęcia od dnia 1-go stycznia 1933 r. wprost od właściciela bez odstępnego; Centralne ogrzewanie, łazienki, elektryczność, gaz. Czynsz za pół roku zgóry. Adres wskaże Dziennik. (24360

Mieszkanie (15242
4-pokojowe komfortowe wynajmę. Śniadeckich 13.

PIENIĄDZ

Mam
1500, w styczniu dalsze 3000, proszę poważne propozycje. Zgłosz. „Par" Toruń „Solidny". (24386

RÓŻNE

Oddam
koncesję jako wspólnik, pokój jadalny i pianino nowe Sommerfelda na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. „K. S. J." (15237

Zgubioną (24361
książeczkę wojskową unieważniam. Kujawa Jan.

Księżna
List odebrać zaraz. Poste restante „K. M." (24374

Nagrodę 20 zł
za podanie, gdzie się znajduje rower Ekscelsior skradziony synowi. Lewa kierownica lutowana, tylna felga nowa. Majewski, Bydgoszcz, Długa 5. (24373

Zabłąkał
się pies. Staszica 7, mieszkanie 2. 15245

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 30, religijny, posiadający dobrze zaprowadzony skład drogeryjny na prowincji, bez konkurencji. Panie od lat 20-35 z kup. rol. i t. d. z cośkolwiek majątkiem raczą swe oferty nadesłać z fotografją do Dz. Bydg. pod „A D." Dyskrecja zapewniona, rzecz traktuję poważnie. Cel matrymonjalny. (22998

KALKULACJA PO KURACJI.



— Dwa kilo przybrałem a 400 złotych spotrzebowałem. A zatem funt wypadnie po 100 złotych.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.